NUMER 14.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{9}{21}$ Stycznia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 21 Stycznia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Pan, po przejrzeniu Uchwały Rady Państwa, co do handlu z Chinami i dozwolenia wprowadzania herbaty Kantońskiej do Cesarstwa i do Królestwa Polskiego, oraz wynikłych w tym przedmiocie różnych wniosków, w rozwiązaniu tychże, Najwyżej rozkazać raczył:

I. Właściwe artykuły zbioru Praw, co do handlu w Kjachcie, zmienić w ten sposób:

1. Osobom, upoważnionym do prwaodzenia handlu w Kjachcie, dozwala się odbywać takowy na zasadzie ogólnej, to jest przez wymianę towarów, albo kupno na srebro i złoto, bez żadnego ograniczenia;

2. Postanowienie to rozciąga się również i do mających prawo prowadzenia handlu z miastami Chin Zachodnich, Kuldżą, Czuguczakiem i Kaszgarem;

3. Prowadzący handel z Chinami, w miejscach, gdzie takowy jest dozwolony, mogą zawierać z kupcami tamtejszymi zobowiązania piśmienne, względem obstalunku towarów, najmu sklepów, domów i t. p.

4. Prowadzenie handlu z Chinami, dozwala się kupcom wszystkich 3-ch Gildij i włościanom trudniącym się handlem, za świadectwami pierwszych trzech kategorij, wedle ogólnej zasady.

II. Po zmienieniu dotychczasowych ograniczeń handlu w Kjachcie i po dozwoleniu prowadzenia handlu z Chinami na zasadzie ogólnej, złoto w sztabach i moneta pod stemplem rosyjskim wyłączone być mają z liczby artykułów zakazanych taryfą Kjachty do przywozu i wywozu.

III. Co do organizacji służby celnej na trakcie Kjachcińskim:

1. Pozostawić Ministrowi Finansów, ażeby po ściągnięciu potrzebnych wiadomości i po zniesieniu się z Władzą Naczelną Syberji Wschodniej, przedstawił projekt przeniesienia Komory z Kjachty do Irkucka, lub na drogę Krugobajkalską, jak będzie najdogodniej podług miejscowych okoliczności, z zastrzeżeniem wszakże, aby kwestja ta koniecznie i stanowczo załatwioną była tak, aby do dnia 17 Października r. b. wszelkie rozporządzenia na miejscu, w wykonanie wprowadzone zostały;

2. Pozostawić również Ministrowi Finansów, po zastosowaniu się do miejscowych okoliczności, i po zniesieniu się z kim wypadnie, sporządzenie i przedstawienie Radzie Państwa, w ciągu roku bieżącego, projektu względm zmniejszenia etatu Zarządu Celnego w Kjachcie, zwinięcia kwarantanny tamże, dla okadzania skór, sadła i masła, i w ogólności zmienienia Ustawy Celnej, obowiązującej co do handlu Kjachty.

IV. Cło od herbaty w Komorze Celnej w Kjachcie i innych, na granicy lądowej Azjatyckiej będących, pobierać od dnia 1 Października 1861 roku, w stosunku następującym:

1. Od herbaty bajchowej z kwiatem, czarnej, zielonej i żółtej, po kop. 40;

2. od herbaty bajchowej handlowej, po k. 15 i

3. od herbaty w cegiełkach, od zwanej ługan i ordynaryjnej po kop. 2 od funta.

V. Dozwolić sprowadzania herbaty z Chin morzem wyprawianej.

1. Od dnia 1 Kwietnia 1862 roku przez Zachodnio-lądową granicę Cesarstwa, do Komor: w Jurburgu, Taurogu, Radziwiłowie, Nowosielicku i Skulańsku, a w Królestwie Polskiem do Komor: w Warszawie, Wierzbołowie, Nieszawie, Szczypiornie, Sosnowce i Granicy, z opłatą cła, od funta herbaty handlowej: czarnej po kop. 30, a od czarnej z kwiatem, zielonej i żółtej po kop. 60;

2. Od tejże daty, to jest: od Kwietnia 1862 r. dozwolić przywożenia herbaty do portów: w Petersburgu, Archangielsku, Rydze, Rewlu, Libawie, Odessie, Teodozji i Taganrogu, z opłatą od funta herbaty, czarnej handlowej po kop. 35, a od czarnej z kwiatem, zielonej i żółtej po kop. 65.

VI. Dla zabezpieczenia prawnego handlu herbatą, od defraudacji w Gubernjach Zachodnich, Nadbaltyckich, Białoruskich i Noworosyjskich, w Obwodzie Bessarabskim i w Królestwie Polskiem, z dniem dozwolenia przywozu herbaty Kantońskiej, postanowić następujące w tej mierze przepisy:

1. Herbatę wolno jest sprzedawać ryczałtowo w wielkich pakach, opatrzonych plombami komory, a częściowo nieinaczej, jak banderolami obwiniętych pudełkach, lub paczkach obejmujących w sobie po funcie herbaty; dla drobiazgowej zaś przedaży w ilości mniejszej od funta, i dla okazania próby kupującym, w każdym składzie handlowym, dozwala się mieć niewięcej jak dwie otwarte funtowe paczki handlowej herbaty, (jedna wyższego a druga niższego gatunku) i tyleż paczek z herbatą kwiatową lub zieloną.

W razie naruszenia tego przepisu, winni, obok skonfiskowania herbaty znalezionej nie w ustanowionej formie, ulegają karze pieniężnej w Cesarstwie, za pierwszym razem, pięciokrotnej opłacie cła od tej herbaty, za powtórzonym, podwójnej ilości tejże kary, a za trzecim razem, potrójnej, przy pozbawieniu nadto prawa handlowania herbatą; w Królestwie zaś Polskiem, kary pieniężne w takim razie, ustanawiają się podług Art. 843, Ustawy Celnej dla Królestwa (Art. 1543 tom VI Zb. Pr. wyd. 1857).

2. Handlującym wolno jest wszelką herbatę, przeznaczoną do cząstkowej sprzedaży, w pomienionych wyżej miejscowościach przedstawić w cybikach, opatrzonych plombami celnemi, do obwinięcia ich w banderole, we wszystkich tych komorach, przez które przywóz jej jest dozwolony, jak niemniej w komorach Składowych: w Warszawie i Moskwie, a nadto w niektórych Izbach Skarbowych Pogranicznych i nadmorskich Gubernij Cesarstwa, stosownie do uznania Ministra Finansów.

3. We wszystkich wyż wyrażonych Gubernjach, i w Królestwie Polskiem, chowanie herbaty w Składach i przewożenie jej z jednego miejsca na drugie w jakiemkolwiek upakowaniu, bez plomb celnych i i banderoli, jest zakazanem; w razie zaś wykrycia pak z herbatą niemających na sobie tych znaków, lub chociażby opatrzonych takowemi, ale otwartych, znajdująca się w tych pakach herbata, uznawaną być ma za przemyconą, i winni ulegają, oprócz skonfiskowania herbaty, karze: w Cesarstwie pięciokrotnej opłacie cła ustanowionego od herbaty Kantońskiej, a w Królestwie Polskiem, karze pieniężnej przepisanej Art. 843 Ustawy Celnej dla Królestwa Polskiego (Art. 1543 Zbioru Praw T. VI. wydania z r. 1857).

4. Banderole Celne do mniejszych paczek z herbatą, przygotowywane będą, podług przepisanej formy, w Ekspedycji papierów Skarbowych, i rozsyłane do Władz właściwych z Departamentu Handlu Zewnętrznego, który zarazem rozeszle tymże księgi sznurowe, dla zapisania przychodu i rozchodu banderoli.

5. Za fałszowanie banderoli takowych, niemniej za udział w fałszowaniu i użycie fałszywych banderoli, winni ulegną karze: w Cesarstwie, Art. 631 Kodeksu kar Głównych i Poprawczych za fabrykowanie papieru stemplowego, a w Królestwie Polskiem karze Art. 490, 491 i 492, Kodeksu Karnego w Królestwie, za naruszenie Ustawy o papierze stemplowym i wyciśnienie stempla rządowego, przepisanej. Nadto jeżeli ciż winni handlują herbatą, w takim razie wszelka znaleziona u nich herbata, skonfiskowaną zostanie.

6. Z kar pieniężnych, za naruszenie przepisów o handlu herbatą, jedna połowa wydaną zostanie w nagrodę wykrywającym to naruszenie, na zasadzie Ustawy Celnej, a druga obróconą być ma na kapitał Departamentu handlu zewnętrznego od towarów skonfiskowanych.

7. Dopilnowanie prawnego handlu herbatą w tych Gubernjach Cesarstwa, gdzie ona w obanderolowanych pakach winna być sprzedawaną, porucza się Policjom i Radom Miejskim, lub Władzom ich zastępującym, tudzież Deputacjom handlowym w miastach, gdzie są ustanowione.

VII. Stosownie do rozporządzenia uczynionego dla uzyskania na czasie w myśl Najwyżej zatwierdzonej 1-o Sierpnia 1855 roku Uchwały Komitetu Sybirskiego, o ułatwieniach dla handlu Kjachcińskiego, poruczyć Ministrowi Finansów, zawiadomić niezwłocznie o wydanych obecnie przepisach, do czasu zwykłego ich ogłoszenia, kupców handlujących z Chinami: w Moskwie, przez Prezydującego w Wydziale rękodzielniczym i Rady handlowej, w Kjachcie, przez miejscowego Naczelnika miasta, a w Okręgach Celnych Syberyjskim i Orenburgskim, przez Naczelników tychże Okręgów.

(Oryginał podpisał) Prezydujący w Radzie Państwa

Hrabia *D. Błudow.*

Przedstawiony Radzie Administracyjnej przez Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, projekt Ustawy Stowarzyszenia emerytalnego górniczego, wniesionym został z upoważnienia tejże Rady, do Rady Stanu Królestwa.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.—Zawiadamia ponownie Rodziców i Opiekunów młodzieży kształcącej się w Szkołach Publicznych w Warszawie, że plan nauk w pięciu niższych klasach Gimnazjum Realnego jest zupełnie taki sam jak w Gimnazjum Gubernjalnem i w Szkołach Powiatowych Filologicznych. W Szkołach zaś realnych Warszawskich, w których plan pozostał dawniejszy, dodane zostały wykłady języka łacińskiego i historji powszechnej, iżby młodzież w nich kształcąca się, mogła później przechodzić do Gimnazjów Filologicznych.

Przytem Komisja poczytuje za obowiązek zwrócić uwagę Rodziców i Opiekunów młodzieży, że zbyteczne nagromadzanie uczniów w klasach jest wielce niekorzystne dla uczących się; Rodzice więc i Opiekunowie w interesie swych dzieci i wychowańców powinni unikać zapisywania do klas już przepełnionych. — Z upoważnienia Dyrektora Głównego, p. o. Dyrektora Wydziału *J. Korzeniowski.* Za Dyrektora Kancelarji, *Wendorf.*

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.—Na skutek reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 5 (17) Grudnia r. b. N. $^{8021}/_{34990}$ podaje do powszechnej wiadomości, że Departament Handlu Zagranicznego upoważnił Komorę Wierzbołów do poboru cła od d. 30 Września r. z. od jabłek rajskich i palm, jeżeli tylko przedmioty te naznaczone będą na transport do Cesarstwa.— Prezydent, Radca Tajny, *Andrault.* — Naczelnik Kancelarji, *Luceński.*

Petersburg d. 15 Stycznia.

UKAZY NAJWYŻSZE.

1. *Do Rady Państwa.*

Ukazem Naszym z d. 14 (26) Marca 1861 r., rozkazaliśmy przywrócić Radę Stanu Królestwa Polskiego, wkładając na tę Radę rozpatrywanie projektów nowych praw i ustaw, rocznego rozkładu dochodów i wydatków Królestwa, oraz sprawozdań głównozarządzających rozmaitemi wydziałami zarządów w Królestwie.

Uznając zatem istnienie w Radzie Państwa oddzielnego departamentu do spraw Królestwa Polskiego zbytecznem, Rozkazujemy znieść ten departament.

W St. Petersburgu, 1 (13) Stycznia 1862 r.

Prezesowi Departamentu praw Rady Państwa, Naszemu Sekretarzowi Stanu Rzeczywistemu Radcy Tajnemu Hrabiemu *Bludow*, Najmiłościwiej rozkazujemy być Prezesem Rady Państwa.

w St. Petersburgu, 1 Stycznia 1862 r.

2) *Do Komitetu Ministrów.*

Mianowawszy Naszego Sekretarza Stanu Rzeczywistego Radcę Tajnego Hrabiego Błudowa, Prezesem Rady Państwa, Najmiłościwiej rozkazujemy mu być zarazem Prezesem Komitetu Ministrów.

W St. Petersburgu, 1-go Stycznia 1862 roku.

Na oryginałach własną
Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano
„ALEKSANDER"-

Przez Najwyższy rozkaz do Ministerstwa Dworu Cesarskiego z 25 Grudnia (v. s.), mianowani zostali: p. o. Mistrza Dworu, Rzeczywisty Radca Stanu, hrabia *Tołstoj*, Mistrzem Dworu Jego Cesarskiej Mości; przeznaczony na 1862 r. na członka Rady Stanu Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radca Stanu *Chodyński*, Szambelanem Dworu Jego Cesarskiej Mości.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Rzeczy Skarbowe. — O podatkach obecnie w Królestwie Polskiem istniejących.

XI. O dochodzie Loteryjnym, Loterja klasyczna. Za Rządu Księstwa Warszawskiego, Dekretem Królewskim z d. 29 Kwietnia 1808 r., zaprowadzoną została Loterja Klasyczna, z dozwoleniem puszczenia dochodu z niej w dzierżawę, podług planu, którego zatwierdzenie Ministrowi skarbu pozostawiono.

W pierwszym kontrakcie o dzierżawę dochodu z Loterji w miesiącu Czerwcu 1808 r. na lat trzy zawartym, położono następujące warunki:

a) Że Loterja składać się ma z pięciu klas, a od wygranych, potrącany będzie przy ich wypłacie na rzecz Skarbu 10%.

b) Że z tego dzierżawca płacić będzie Skarbowi 6%, a 4% na koszta, ryzyko i zysk przeznaczacza się.

c) Że losów będzie 12000, stawka na wszystkie pięć klas wynosić ma rs. 18, najwyższa wygrana 15,000 rs., a najniższa rs. 8.

Z szesciu planów w ciągu tych trzech lat rozegranych, Skarb powinien był mieć dochodu za lat trzy rs. 68,000; a że pobrał tylko 53,000, otrzymał mniej jak należało 16,000.

Następnie zawarty został kontrakt na lata 1812 i 1813 na tych samych co poprzednio warunkach, lecz i z tego czasu dzierżawy, dochód z loterji, który stosownie do rozciągłości planów winien był wynosić rs. 11,000 rocznie, przyniósł tylko przez lat dwa rs. 9,000, czyli mniej rs. 14,000.

Dla wypadków wojennych, kontrakt ten przeciągnął się do roku 1815, i dopiero w końcu roku 1816 zawarty został nowy na lata 1817, 18 i 19, oparty na warunkach poprzednich kontraktów z obowiązkiem płacenia Skarbowi przez dzierżawcę rocznie po rs. 7,000 w ratach kwartalnych z góry.

Dochód umówiony Skarb w całości pobrał za te trzy lata.

Plany loteryjne układał dzierżawca podług swoich widoków. Liczba losów początkowo wynosząca 10,000, wzrastając za każdym planem, doszła do 20,000, i podczas tej dzierżawy, wprowadzono losy bezpłatne dawniej nieznane.

Po ekspiracji tego kontraktu, ogłoszono i odbyto licytację dochodu z Loterji klasycznej na trzy lata $18^{20}/_{22}$. Dzierżawca postąpił Skarbowi rocznie po rub. sreb. 16,000. W ciągu tej dzierżawy liczba losów była powiększoną i doszła do 24,000, stawka wynosiła rs. 15, losy bezpłatne już ciągle utrzymywały się.

Po upływie trzech lat, z decyzji Namiestnika Królewskiego, przedłużoną została dzierżawa na dalsze lat $18^{23}/_{26}$ na tych samych warunkach; oddzielnym tylko układem zobowiązany został dzierżawca do wnoszenia na fundusz dobroczynności z każdego planu po rs. 1,000.

Na następne lat sześć $18^{27}/_{32}$ dzierżawa dochodu z loterji oddaną została za sumę rs. 45,000 rocznie, a kontrakt tej dzierżawy ten z powodu przerwy zrządzonej wypadkami wojny w roku 1831 trwającej, dopiero z końcem roku 1833 wyekspirował, wprowadzono zaś do niego warunek płacenia z każdego planu Towarzystwu Dobroczynności nie po rs. 1,000 jak poprzednio, lecz po rs. 3,000, czyli rs. 6,000 rocznie, co się też po dziś dzień utrzymuje.

W tym okresie liczba losów w planach stopniowo powiększana, wzrosła do 34,000, później zniżoną została do 24,000; los kosztował od rs. 19 kop. 20, do rs. 19 kop. 80 na wszystkie pięć klas.

Następnie dochód z Loterji na lat sześć $18^{34}/_{39}$ puszczony został przez licytację, za sumę rs. 75,000 rocznie.

Plany w tej epoce rozgrywane, były znacznej objętości, zaraz w 43 Loterji było losów 40,000; a w planach następnych liczba ich doszła do 66,000, stawka wynosiła rs. rs. 22.

Do dzierżawy, która na lat sześć następnych $18^{40}/_{45}$ przez licytacją puszczoną być miała, ułożone zostały warunki, Decyzją Rady Administracyjnej z dnia 24 Lutego (8 Marca) 1839 r. zatwierdzone, zaprowadzające w loterji klasycznej następujące zmiany:

1. Aby dochód Skarbowy w miejsce 10% strącanych od wygranych, oznaczyć na 12%.

2. Aby z tych 12 % zastrzedz na korzyść Skarbu około 8%, a resztujące 4% pozostawić dzierżawcy.

3. Aby losy bezpłatne nie wchodziły do gry, lecz dopiero wtenczas numera tych losów do koła były wkładane, kiedy graczom, prawo do nich według planu mającym, wydane zostaną.

4. Aby wygrane pod tytułem premiów w poprzednich planach mieszczone, nie miały wcale miejsca.

Na takich warunkach ogłoszoną została licytacja dochodu Loteryjnego na lat sześć $18^{40}/_{45}$, na której postąpiono Skarbowi rocznie 101,000, a obok tego obowiązano się od tej sumy, która przewyższać będzie rs. 450,000 w każdym planie, wnosić do Skarbu $9^{43}/_{1000}$%.

Wszakże dzierżawca nie był w możności dotrzymać przyjętego zobowiązania, bo w pierwszym zaraz roku 1840 doznał znacznych strat z powodu nieprzedaży losów, w skutku czego kontrakt musiał być z nim rozwiązany, i Skarb zniewolony był na swoje ryzyko Loterją w pierwszym półroczu 1841 r. rozegrać, z którejto Loterji było dochodu rs. 29,000.

Zapobiegając dalszym przewidywanym stratom, z mocy Decyzji Rady Administracyjnej, dochód z Loterji począwszy od początku roku 1841 oddany został z wolnej ręki na lat sześć w poręczoną Administracją Administratorowi z temi warunkami: że płacić będzie Skarbowi rocznie rs. 54,000, to jest po 6% od ogółu planu na rs. 450,000 w jednem półroczu, czyli na rs. 900,000 w całym roku, ustanowionego; bez względu, chociażby wysokość którego planu cyfry rs. 450,000 niedochodziła. Nadto: że od wszelkiej przewyżki każdego planu na rs. 450,000 oznaczonego, wnosić będzie na dochód Skarbu 6%, zaś losy bezpłatne wchodzić mają do gry i wygrana na nie padła, stanie się korzyścią Administratora.

W ciągu tej Administracji, z powodu wyższych planów niż rs. 450,000, Skarb miał dochodu rocznie około 60,000 rs.

Z powodu zamierzonego w owym czasie zniesienia linji celnej, między Cesarstwem, a Królestwem i spodziewanego zniesienia Loterji w Królestwie, kontrakt powyższy z rokiem 1847 kończący się, z mocy Decyzji Rady Administracyjnej, naprzód do końca roku 1848, a następnie do końca roku 1849 został przedłużony, i Skarb miał w roku pierwszym dochodu rs. 54,000, a w drugim rs. 54,000.

W roku 1849 Najwyżej ustanowiony Komitet w interesie zniesienia linji celnej między Cesarstwem a Królestwem ukończywszy swoją czynność, postanowił Loterją Klasyczną w Królestwie Polskiem utrzymać, położył jednak dla niej między innemi następujące ograniczenia:

a) Że plany Loteryjne nie mogą obejmować ani większej liczby losów, jak 23,500, ani też większej sumy pieniężnej do rozegrania w jednym planie jak rub. sreb. 613,250.

b) Że stawka na los przez wszystkie klasy nie może wynosić mniej jak rs. 22 kop. 50, a główna wygrana nie może być większa jak rs. 50,000, losy zaś dzielone być mogą tylko na $^{5}/_{5}$ części zamiast jak poprzednio było na $^{10}/_{10}$.

Ponieważ decyzja ta Komitetu, zyskała Najwyższe zatwierdzenie, przeto w zastosowaniu się do niej, oraz do warunków poprzedniemi kontraktami objętych, ogłoszoną została licytacja dochodu loteryjnego na lat trzy $18^{50}/_{52}$, na której postąpiono czystego stałego dochodu rocznie rs. 90,000 czyli 10%, z potrącanych wygrywającym 12% procentów od ogółu planu w jednej Loterji na rsr. 450,000 ustanowionego; a nadto zobowiązano się dopłacać Skarbowi takiż sam 10% od przewyżki każdego planu nad rzeczoną sumą rs. 450,000.

W tych latach Skarb otrzymywał dochodu z Loterji oprócz stałej sumy rsr. 90,000 rocznie, przewyżkę w pierwszym roku rsr. 24,000, w dwóch zaś następnych po rs. 32,700.

Kontrakt powyższy z mocy szczegółowych decyzji Rady Administracyjnej, przedłużony został naprzód na lat trzy $18^{53}/_{55}$, a z upływem tego trzylecia, na dalsze trzy lata $18^{56}/_{58}$, kiedy zaś kończył się termin ostatniego kontraktu, odbytą została licytacja, lecz dla braku konkurentów, dzierżawa dochodu na zasadzie poprzednich warunków oddaną znowu została na trzy lata $18^{59}/_{61}$, temuż samemu dzierżawcy, który już poprzednio złożoną deklaracją gotowość swą w tej mierze objawił. Dochód z Loterji z tych wszystkich lat wynosił prawie stale po rs. 122,000 rocznie.

Gdy trzechlecie to kończyć się miało, Rada Administracyjna decyzją z dnia 15 (27) Sierpnia 1861 r. N. 945, przedłużyła kontrakt o dochód loteryjny na rok jeden 1862 dotychczasowemu dzierżawcy i na dotychczasowych warunkach, z wprowadzeniem tylko zmian następujących:

1° Że wybór i liczba Kolektorów, rozdział pomiędzy niemi losów do przedaży, tudzież zmniejszanie i powiększanie im liczby tychże losów, tylko za poprzedniem zezwoleniem Urzędu Loterji, i na zasadzie powodów dostatecznie usprawiedliwionych, może mieć miejsce;— wreszcie:

2° Aby uzupełnić dotychczasowe przepisy i objaśnienia planu, w sposób:

że przepisy planu, stanowiąc układ między kupującemi losy a Urzędem Loterji czyli Skarbem, mają moc obowiązującą;

że przyjmowanie stawki z góry i kwitowanie jej na losach lub oddzielnych kartkach, jest Kolektorom zabronione;

że wygraną podnosić będzie tylko okaziciel losu, bez względu na pretensje przez osoby trzecie roszczone, i

że na każdym losie ma być wyrażone, ile takowy wraz z wpisem kosztuje, a na tabeli wygranych, ile od nich potrącenia wynoszą.

Oprócz Loterji Klasycznej istniała także dawniej w Królestwie Polskiem Loterja Liczbowa. Dozwoloną ona została za dawnej Rzeczypospolitej Polskiej przez konstytucją z r. 1768 kompanji cudzoziemskiej, i zwano ją Loterją Genueńską. O prowadzenie tej Loterji zawarty z pomienioną kompanją stosowny kontrakt, lecz dochód z niej niewiele musiał Skarbowi przynosić, bo w konstytucji sejmu Extraordynaryjnego Warszawskiego w r. 1775 powiedziano: że gdy Loterja Genueńska końcem pomnożenia dochodu dozwolona, nieczyni tych skutków, które sobie Rzeczpospolita przy jej ustanowieniu zamierzyła, przeto postanowiono ją znieść, dozwalając ażeby Loterja przez osoby krajowe i pod dozorem Komisji krajowej została ustanowioną. (Patrz Volumina Legum Tom VII. i VIII. wydania XX. Pijarów, oraz prawo polityczne Skrzetuskiego Tom I). Jaki wówczas dochód z tej Loterji Skarb otrzymał, i czy ona po upadku dawnego Królestwa Polskiego istniała, o tem nie ma pewnego śladu.

Z utworzeniem Księstwa Warszawskiego, to jest w r. 1807, Skarb sam się prowadzeniem tej Loterji zajmował; istniała ona z małemi przerwami aż do końca roku 1839. Dochód z niej w tej epoce otrzymywany, był nie jednakowy, w latach bowiem 1815, 16 i 17 wynosił od 45,000 do 69,000 rsr., zaś w latach $18^{26}/_{39}$ czynił z przecięcia po rs. 85,500 rocznie.

Z uwagi jednak na szkodliwe skutki, spływające na moralność klasy ubóższej

i przemysłowej z tej Loterji Ukazem Najwyższym z dnia 9 (21) Stycznia 1839 r. zniesioną ona została poczynając od początku 1840 r.

Oprócz Loterij klasycznei i liczbowej, miewały miejsce loterje na dobra ziemskie i posesje Miasta Warszawy według osobnych planów urządzane.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Jak zwyczajnie, wtorkowa poczta przyniosła mało, ważniejszego znaczenia, wiadomości.

Korespondencje z Londynu ciągle jeszcze zajmują się burzą wywołaną przeciw *Morning-Postowi* i lordowi Palmerstonowi, przez fałszywe przedstawienie biegu układów z Stanami Zjednoczonemi. Teraz główną winę zwalają na redakcję *Morning-Posta*, utrzymując, że ponieważ gabinet angielski nie mógł zbytecznie ufać depeszy p. Sewarda do p. Adamsa z 30 Listopada, przeto chciał w drugiej połowie Grudnia uchronić publiczność od dawania zbytecznej wiary pogłoskom rozsiewanym przez amerykanów w Londynie, jakoby prezydent Lincoln już się zgodził na uwolnienie pp. Masona i Slidella, lecz, że dziennik *Morning-Post* zbyt daleko posunął się w tem dążeniu, szczególniej zapewniając, że depesza p. Sewarda nie miała wcale styczności sprawą *Trentu;* następnie na obronę ducha wojowniczego stawiają depeszę p. Lyonsa do lorda Russella, która nadeszła statkiem *Europa* w d. 25 Grudnia, a w której lord Lyons nie przewidywał jeszcze załatwienia sprawy *Trentu* na drodze układów, lecz i ta obrona staje bardzo podejrzaną, kiedy się wspomni, że *Morning-Post* sam donosił, że statek *Europa* nie przywiózł żadnej depeszy. Takie tajenie depesz, takie krzywienie wiadomości o biegu układów, nie mogło nie mieć tajemnego celu, a zbałamucona natenczas opinja publiczna, tem energiczniej teraz potępia takie postępowanie.

Korespondencje z Londynu stanowczo zapewniają, że Francja weźmie inicjatywę w demonstracji dyplomatycenej przeciwko blokadzie portów południowych przez marynarkę stanów północnych. Anglja ustąpi jej pierwszeństwa co do postawienia tej kwestji i żądania załatwienia jej w duchu przyjaznym przywróceniu swobodnych stosunków pomiędzy Europą a Stanami skonfederowanemi i tylko zapewni jej w tym względzie popárcie moralne.

Usposobienie opinji jeżeli nie ogólnej, to przynajmniej jej części we Francji, co do sprawy amerykańskiej, przedstawia wstępny artykuł *Patrie*, w którym postawione jest pytanie czy uwolnienie pp. Masona i Slidella, przyczyniło się do załatwienia jakiej kwestji? Dziennik ten mniema, że uwolnienie to nie załatwiło żadnej ogólnej kwestji. Położenie Stanów Zjednoczonych, równie jak i stosunki ich do Europy, są obecnie w takim samym stanie, jak przed uwięzieniem komisarzy południowych. Obydwie armje stoją nad Potomakiem, a z ich sposobu walczenia można wnosić, że stan obecny długo jeszcze potrwa; blokada nierzeczywista portów południowych, stawia tamę wszelkim interesom, a przemysł i handel obu krajów, zupełnie jest wstrzymany. Czy taki stan rzeczy może potrwać długo? pyta się *Patrie* i dodaje: „nie sądziemy, i bezwątpienia Europa niedługo będzie powołana do wyrażenia swego zdania o stanie tak szkodliwym dla ogólnych interesów ludzkości."

Kiedy Francja zatem zamierza tak wystąpić, Anglja nie mogąca czy nie śmiejąca jawnie uznać Stanów południowych, ma podobno zająć Matamoras, ażeby mogła prowadzić handel z Stanami południowemi pomimo blokady.

W *Monitorze* znajduje się wiadomość, że, jak się spodziewano, rząd waszyngtoński, na zasadzie uwolnienia pp. Masona i Slidella, uwolnił także zabranych dwóch pasażerów z statku *Eugenia Smith.*

Z Włoch depesza podaje sprawozdanie o posiedzeniu izby deputowanych na którem p. Brofferio żądał, aby gabinet zabronił zbierania w państwie włoskiem świętopietrza, na zasadzie prawa, które niedozwala aby z kraju wywożone były fundusze do mocarstwa nieprzyjaznego, które mają być użyte na wojnę przeciwko krajowi. Baron Ricasoli słusznie bardzo zrobił uwagę, że świętopietrze zbierane jest nie dla Monarchy panującego w państwie kościelnem, lecz dla Głowy Kościoła katolickiego, badaniem zamiarów którego, nie może się zajmować gabinet. Przejście do porządku dziennego, uchwalone ogromną większością, nowym jest dowodem powagi p. Ricasolego.

Z Austrji ciągle sprzeczne nadchodzą wiadomości co do układów prowadzonych z magnatami węgierskimi; kiedy dzienniki niektóre z *Vaterlandem* na czele zapewniają, że układy te są prowadzone, i że dla tego głównie hr. Apponyi nie wziął dymisji od obowiązków sędziego kurjalnego, z drugiej strony korespondencje z Pesztu zaprzeczają stanowczo istnieniu tych układów.

Korespondencje z Paryża znów zajmują się pogłoskami o kandydaturze austrjackiego arcyksięcia Maksymiliana do tronu Meksykańskiego, gdyby interwencja mocarstw miała spowodować wprowadzenie do tej rzeczypospolitej kształtu rządu monarchicznego. Że mocarstwa interweniujące, a szczególniej Anglja i Francja, zajmują się skutkami przyszłych swych działań, że układy w tym przedmiocie zostały rozpoczęte, choćby dla tego, ażeby nadać tej wojnie charakter użyteczności ogólnej i zapewnienia na przyszłość od wypadków jakie wywołały interwencję, zdaje się nie podlegać wątpliwości. Może nawet Cesarz Napoleon przewidując ostateczny wypadek, wymienił już nazwisko arcyksięcia, ale jednak zdaje się, nieprawdopodobnem, aby już dwa inne mocarstwa mające udział w układach, zgodziły się na tę kandydaturę, bez czego nie mogłyby być prowadzone urzędowe układy w Wiedniu. Zapewne dotąd starano się tylko poufnie zbadać usposobienie arcyksięcia Maksymiljana i Cesarza austrjackiego, lecz nic jeszcze stanowczego nie zapadło.

Z Kopenhagi donoszą że powzięto tam myśl wystawienia pomnika na cześć obecnie panującego Króla, jako założyciela konstytucji, i mają zamiar urzeczywistnić tę myśl w 15-tą rocznicę ogłoszenia konstytucji, która wypada w dniu 5 czerwca 1864 r. Jednocześnie w Londynie listy składek na mający się wystawić pomnik dla zmarłego księcia małżonka, pokrywają się licznemi podpisami.

Podług ostatnich wiadomości z Chin, książę Kong w zamian za przychylne postępowanie względem cudzoziemców miał zażądać pomocy od francuzów i anglików przeciwko powstańcom niszczącym państwo niebieskie od dziesięciu lat. Podobno nawet admirał Hope robił już przygotowania do oswobodzenia prowincji Nankina od Tai-pingsów.

Anglja.

Londyn, 16 *Stycznia.* W liczbie ogłoszonych przez *Gazetę Londyńską* dokumentów dotyczących kwestji „Trentu", znajdują się niektóre, dotąd ogółowi nieznane. Do tej liczby należy pismo hr. Russela do lorda Lyonsa, z daty 11-go b. m., w którem powiedziano: „Zachowanie się wasze w ważnej sprawie parostatku „Trent", zyskało zupełne uznanie rządu Jej Kr. Mości. Wasz takt i wasza godna postawa przyczyniły się wielce do powodzenia, jakiemi układy nasze zostały uwieńczone." W innej depeszy, również przez hr. Russell pod tąż datą lordowi Lyons przesłanej, powiedziano, że rząd angielski różni się pod niektóremi względami ze zdaniem p. Sewarda w przedmiocie prawa morskiego i że ta różnica w zapatrywaniu się dwóch rządów wyłożoną zostanie w depeszy, za kilka dni do Ameryki posłać się mającej:

Times nie zmienia tonu względem Ameryki. Powtarza on dziś jeszcze, że rząd waszyngtoński ustąpił nie przez uczucie sprawiedliwości, lecz z obawy skutków obelgi wyrządzonej Anglji. Przypomina on, że jeden z ministrów angielskich postąpił na początku b. stulecia zupełnie inaczej w sprawie, podobnej do obecnej. *Times* zsyła się tu na dokumenta, ogłoszone przez *Edinburgh Review* a ściągające się do postępowania p. Canning, gdy oficer marynarki angielskiej obraził flagę amerykańską w ten sam sposób, w jaki kapitan okrętu „San-Jacinto" zelżył flagę angielską. A obok tego zajście pomiędzy „Leopardem" a „Chesapeakem" nie było napaścią okrętu wojennego na bezbronny statek pocztowy, lecz obrazą wyrządzoną przez okręt wojenny statkowi równosilnemu. Wiadomość o tem doszła do Londynu 25-go Lipca 1807 r., lecz City londyńska nieudzieliła kapitanowi okrętu „Leopard" praw obywatelstwa honorowego, ani też sędziowie w Guildhall nie winszowali mu pogwałcenia praw; izba też deputowanych nia admiralicja nie pochwaliły jego postępowania. P. Canning, tegoż samego dnia, w którym otrzymał o tem wiadomość, napisał list do posła amerykańskiego, w którym wynurzył smutek z powodu nieszczęśliwego zajścia i przyrzekł Stanom Zjednoczonym, tak w swojem jak i swego rządu imieniu, jak najrychlejsze i najzupełniejsze zadosyć uczynienie.

Dziennik dworski donosi, że Król Belgów udał się wczoraj z Osborne do Claremont, gdzie odwiedził hrabinę Neuilly, a następnie pojechał do pałacu Buckingham, zkąd wróci w Niedzielę do Osborne.

Zapewniają, że książę Walji uda się 14-go Lutego przez Trjest na Wschód. Zabawi on w podróży 4 miesiące, nie będzie przeto mógł znajdować się na otwarciu wystawy powszechnej. Z tego powodu obiega znowu pogłoska, że wystawę otworzy osobiście Królowa. Jej Kr. Mość prowadzi dotąd, od czasu zgonu księcia małżonka, życie odosobnione, tak, iż zasiada do stołu w swych apartamentach prywatnych, w towarzystwie zawsze jednego tylko ze swych królewskich dzieci, podczas gdy dostojni goście, mianowicie Król Belgów i książę Ludwik Heski, jej przyszły zięć, obiadują wraz z resztą rodziny królewskiej.

Austrja.

Wiedeń, 18 *Stycznia. Wanderer* donosi z dobrego, jak powiada, źródła, iż w chwili obecnej roztrząsaną jest kwestja mianowania arcyksięcia Rajnera nie palatynem, jak niektórzy mieć chcą, lecz namiestnikiem królestwa węgierskiego, chociaż nie w tem znaczeniu, jakie za epoki Bacha przywiązane było do powyższej godności; przeciwnie prawa i atrybucje tego nowego namiestnika rozszerzone zostaną w duchu, w jakim niegdyś godność takowa udzielaną bywała członkom rodziny Cesarskiej. Wybór palatyna ma być pozostawiony uznaniu sejmu, a możność zwołania tego ostatniego będzie zadaniem nowego namiestnika. Podług tegoż dziennika, wybór padł mianowicie na arcyksięcia Rajnera dla tej przyczyny, iż nie należy on do żadnego stronnictwa, a zatem nie jest związany jakimkolwiek z góry nakreślonym programem. Okoliczność ta postawi go w możności zbadania niezaślepionem okiem położenia Węgier, wysłuchania rozmaitych zdań, a następnie zaproponowania Cesarzowi, według własnego uznania, drogi najstowniejszej do zabezpieczenia interesów dynastji i samego królestwa węgierskiego.

Allgemeine Aug. Zeitung ogłasza następującą wiadomość z Wiednia: „Przywódcy starokonserwatywnego stronnictwa węgierskiego odbyli 13-go b. m., w Kalksburgu, u hr. Apponyi, naradę, na której postanowili wystąpić ze swym programem, którego główne punkta są następujące: Pomiędzy koroną i krajami ma być przywrócony stosunek, jaki istniał przed rokiem 1848, t. j. że koronie należy się prawo nieograniczone w kwestjach wojny i wojska, głównych gałęzi skarbu, oraz handlu i spraw zagranicznych. Prawa, jakie sejm węgierski posiadał przed r. 1848, mają być nadane wszystkim innym sejmom monarchji. Przyjęcie tego programu czyni niezbędnem usunięcie ustawy lutowej i dyplomu październikowego, oraz zupełne uchylenie zasady centralnej reprezentacji. Kazdy kraj zobowiąże się do pewnych podatków i pewnej liczby rekrata; gdyby atoli korona widziała potrzebę zażądania więcej nad zobowiązanie, kwestję tę powinny rozstrzygać sejmy.

Półurzędowa *Donau-Zeitung* zbija stanowczo twierdzenia przeciwników ustawy lutowej, utrzymując, że usunąwszy ją, wpadłoby się bądź w dualizm, bądź w federalizm; zdaniem pomienionego dziennika, jedno i drugie byłoby wielkiem dla monarchji nieszczęściem.

Francja.

Paryż, 15 *Stycznia.* W Piątek, Cesarz był na polowaniu w Rambouillet. Z powodu tego polowania, krążyły niepokojące pogłoski, które po bliższem objaśnieniu okazały się bezzasadnemi. W istocie, śrócina z odbicia trafiła Cesarza w głowę za uchem i zrobiła ranę, nie przedstawiającą wszakże najmniejszego niebezpieczeństwa. Dodają, że wypadkowi temu dała powód, podług jednych strzelba marszałka Mac-Mahona, podług drugich marszałka Magnana.

Teraz publiczność przechodzi okres oczekiwania, który nie można nazwać spokojnością głębokiego pokoju i aż do czasu ogłoszenia raportu p. Foulda i otwarcia izb, ogólny stan nie będzie zupełnie zadowalniający pośród najsprzeczniejszych pogłosek o reformach finansowych. Tak, na giełdzie mówią o podatku postępowym, co jednak mało zyskuje wiary. O podatku od powozów i koni, którego projekt wypracowywują w radzie stanu, podają szczegóły, że od powozu zbytkowego będzie wynosił 150 fr. rocznie, od każdego konia należącego do tejże kategorji po 100 fran. Idzie o to, czy podatek ten, choćby nawet zyskał zatwierdzenie w ciele prawodawczem, nie spotka zbyt silnego oporu w senacie, bo należy pamiętać, że podobny projekt raz był już odrzucony przez to zgromadzenie, z powodu niekonstytucyjności, i zdaje się, że jest to jedyny wypadek odrzucenia przez senat projektu rządowego.

Niektóre dzienniki podały wiadomość, że rząd ma zamiar uczynić publicznemi posiedzenia rady municypalnej miasta Paryża. *Patrie* z tego powodu powiada: „Nie możemy dosyć pochwalić podobnego środka. Ważność spraw roztrząsanych w tej radzie, świetność rozpraw, są dostatecznemi powodami do przyjęcia z największą przychylnością tego postanowienia.

Dziś reprezentanci dziennikarstwa paryzkiego, a nawet i zagranicznego, byli powołani do p. Morny, dla oznaczenia stosunków prasy względem ciała prawodawczego, w czasie przyszłych posiedzeń. Żadna zmiana, jak się zdaje, nie będzie zaprowadzona w dotychczasowych stosunkach, tylko jak poprzednio, dzienniki będą miały prawo wysyłać jednego z współpracowników, do napisania za dyktando, sprawozdania z posiedzenia, sprawozdania wspólnego dla wszystkich organów prasy.

Podług ostatnich wiadomości z Meksyku, wyjazd posła francuzkiego sprawił tam wielkie wrażenie; wiele rodzin, należących do stronnictwa umiarkowanego, chciało opuścić tę stolicę, gdzie stronnictwo Juaresa, nadzwyczaj uciska swych przeciwników, lecz nie otrzymało na to od rządu pozwolenia. Miały tam teraz miejsce liczne aresztowania osób oskarżonych o sympatje dla cudzoziemców. Jenerałowie meksykańscy otrzymali od prezydenta Juaresa polecenie nie staczania batalji, lecz prowadzenia tylko walki partyzanckiej. Powiadają, że p. Thouvenel miał znów naradę z lordem Cowley i p. Monem. Anglja i Francja pilnie usiłują czuwać nad ambitnemi zamiarami Hiszpanji, co do dawniejszej jej osady, z którą teraz rozpoczęta została wojna. *Morning-Post* utrzymuje, że sprawa traktatu pomiędzy Francją a Hiszpanją, co do wypłaty wynagrodzenia należnego za koszta wojenne z 1823 roku, nie jest tak bliską załatwienia jak przypuszczano. Wiadomość tę zdaje się potwierdzać brak urzędowego ogłoszenia o podpisaniu traktatu, chociaż niedawno, ściśle wyznaczano nawet dzień, w którym konwencja w tym przedmiocie miała być podpisaną.

Z wiadomości zagranicznych, najważniejszą jest o posiedzeniu włoskiego senatu, na którem wszyscy członkowie gabinetu odpowiadali na interpelacje, dotyczące prawie wszystkich zadań, poczem senat prawie jednomyślnie przyjął porządek dzienny, projektowany przez p. Ricasolego. Wiadomość ta, stanowi najlepszą odpowiedź dziennikom, które w taką opiekę wzięły p. Ratazzego. Włosi, jak dowodzą ostatnie uchwały, chcą utrzymać u władzy barona Ricasolego, a zdaje się, że najlepiej pojmują swą sprawę. Przyszłość wskaże czy mają słuszność lub nie.

Prusy.

Berlin, 18 *Stycznia.* Izba panów odbyła wczoraj posiedzenie w dwóch oddzielnych komisjach.

Wybór prezesa izby deputowanych nastąpi zapewne w Poniedziałek. Wszystkie stronnictwa wątpią, ażeby wybór padł na p. Grabowa. Kandydatami na wice-prezesów są: p. Rönne, prezes sądu apelacyjnego z Głogowy, p. Behrend, mający najwięcej szansy, i p. Carlowitz.

Włochy.

Turyn, 14 *Stycznia.* Giełda, która wiele ucierpiała w przeszłym miesiąca z powodu spadania włoskich papierów, zaczęła już nabierać cokolwiek życia, gdy znowu, w skutek ogłoszenia zamieszczonego w kilku dziennikach o mającem nastąpić wypuszczeniu w obieg 250 milionów w obligacjach, zabezpieczonych na południowych kolejach żelaznych, nastąpiła we wszelkich interesach zawsze szkodliwa stagnacja. Nie zdaje się jednak, aby emisja tych obligacij, mogła w krotkim czasie nastąpić. Rada ministrów nie zajmowała się dotąd tym projektem, którego podobno jeszcze nie ma wcale na piśmie. Nie ulega kwestji, że rząd, mając zamiar własnemi funduszami budować południową kolej żelazną, a przynajmniej główną jej część t.j. linję neapolitańską, musi pomyśleć o środkach, wszakże nie ma tu nic naglącego, i na pierwsze potrzeby skarb państwa dostarczyć może pieniędzy. Izba jednomyślnie prawie zatwierdziła w tych dniach podatek na dobra fideikomisowe. Pozostaje więc tylko w przedmiocie praw finansowych uchwalenie podatku, na ruchomości, patentowego i trunki, a nakoniec porównanie podatku gruntowego. Kwestje dotyczące uchwalenia tych podatków są daleko ważniejsze, aniżeli prawo wpisu sądowego i opłaty stęplowej, i nie wątpliwie wywołają one spory pomiędzy gabinetem a różnemi stronnictwami izby. Pomimo to jednak, powyższe podatki, zostaną zatwierdzone, wszędzie bowiem potrzeba pieniędzy oddawna czuć się daje.

Mowa, którą miał książę Humbert przy uroczystem otwarciu strzelnic narodowych, bardzo dobre zrobiła wrażenie. Pierwsze to wystąpienie polityczne w życiu młodego księcia, który ma kiedyś być powołany do dalszego rozwinięcia polityki Wiktora-Emanuela. Mowa następcy tronu, jakkolwiek nie podburzająca, nacechowana była energją i dążnościami zgodnemi z duchem czasu.

Bal, który wczoraj dawano na dworze dla księcia Oskara, był nadzwyczaj świetny. Towarzystwo licznie się zebrało, a poważny ubiór senatorów i deputowanych doskonale odbijał przy mundurach wojskowych i ślniących strojach kobiecych. Wiadomo, że tylko członkowie parlamentu i senatu mają prawo w czarnem ubraniu znajdować się na balach dworskich. Stosunkowo do liczby mężczyzn, nie wiele kobiet wzięło udział w tej zabawie. Książę Oskar bardzo jest popularny i wszędzie dobrze przyjmowany w Turynie. Ponieważ dobrze rozumie po włosku, wprowadzony był onegdaj na posiedzenie izby deputowanych i senatu. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, członkowie roztrząsali projekt nałożenia podatku na majątki sal ochron. Wniosek p. Carutti, który utrzymywał, że zakłady te powinny być wolne od podatku, uznano za niesłuszny i to wbrew zasadzie, która wyraźnie powiada, że każdy podatek powinien ciążyć rzecz a nie osobę.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 17 *Stycznia.* Z Rzymu pod 14-m b. m. nadeszła wiadomość, że oddział francuzki zajął Alatri i przyaresztował tam dziesięciu oficerów stronnictwa przeciwnego jedności włoskiej; Alatri zostanie zajęte wspólnie przez wojska francuzkie i papiezkie.

Mgr Chigi, nuncjusz papiezki w Paryżu, wyjechał 12-go b. m. Wiezie on z sobą list własnoręczny Papieża do Cesarza.

Turyn, 17 *Stycznia.* P. Brofferio interpelował dziś w izbie deputowanych względem świętopietrza. Mówca zwracał uwagę rządu na działania stowarzyszenia Św. Wincentego a Paulo, a następnie powiedział: Jenerał Lamoricière i inni nieprzyjaciele kraju zbierają świętopietrze na korzyść monarchy rzymskiego, z którym prowadzimy wojnę. Trzeba aby rząd zastosował ustawy kodeksu karnego do tych, którzy w kraju utrzymują stosunki z nieprzyjaciołmi i dostarczają im środków do prowadzenia z nami wojny". P. Ricasoli odpowiedział, że jakkolwiek świętopietrze przeznaczone jest na prowadzenie wojny z narodem, lecz z powodu, że Włochy biorą w nim najmniejszy udział, i ofiary pochodzące z półwyspu są małoznaczące, nie można mu przypisywać wielkiego znaczenia; że z resztą monarcha rzymski jest zarazem Głową Kościoła katolickiego, i że ustawy Włoch sprzeciwiają się przedsięwzięciu wszelkich środków, mających na celu śledzenie zamiarów Papieża. Izba przeszła następnie do porządku dziennego.

Italia zaprzecza pogłosce, rozsiewanej przez inne dzienniki, jakoby p. Cordova, minister handlu, sprzeciwiał się zawarciu traktatu handlowego między Francją a Włochami, co do którego prowadzone są obecnie układy w Paryżu.

Paryż, 18 *Stycznia. Patrie* podaje następującą depeszę z Bejrutu z 11-go b. m. Halim-Pasza, jenerał głównie dowodzący armją Arabistanu, któremu Fuad-Pasza wyjeżdżając poruczył tymczasowo władzę komisarza nadzwyczajnego Porty Ottomańskiej w Syrji, został w tych obowiązkach zatwierdzonym, i zatrzyma je tak długo, póki tego wymagać będzie stan rzeczy w tym kraju. Komisja wynagrodzenia strat, w której od wyjazdu Fuad-Paszy prezyduje Chirvani-Zade Mehemed-Effendi, członek wielkiej rady sprawiedliwości, odbyła kilka posiedzeń, i nakazała rozdział strat drugiego rzędu. Z powodu tej decyzji zrobiono reklamacje, które przedłożono do ostatecznego zatwierdzenia komisji europejskiej, gdzie Abro-Effendi reprezentuje interesa Turcji.

Paryż, 18 *Stycznia.* Czytamy w *Pays*: Donoszą, że rząd rzeczypospolitej Równikowej zażądał pośrednictwa Anglji, w zatargach z rzeczypospolitą Peruańską. Gabinet londyński przyjął stanowisko pojednawcy, nie w celu popierania wymagań Peru, lecz w chęci udzielenia protekcji rzeczypospolitej Równikowej.

Tenże dziennik donosi: Podług pogłosek podawanych przez niektóre dzienniki angielskie, zdaje się dość pewnem, że wojska angielskie zajmą Matamoras, aby zawiązać stosunki z Stanami południowemi przez Brunswille, celem ułatwienia wywozu bawałny i innej kontrabandy.

Madryt, 17 *Stycznia.* Statek „Sumter" otrzymał rozkaz opuszczenia portu Kadyksu w przeciągu 6 godzin. Ambasador francuzki p. Barrot otrzymał wielką wstęgę orderu św. Maurycego. Wkrótce urzędownie zostanie ogłoszone, że Królowa znajduje się w stanie błogosławionym.

Paryż, 18 *Stycz.* Czytamy w *Patrie:* Donoszą z Madrytu, pod 12 Stycznia, że rząd postanowił, iż jen. Prim, marg. de Castillejos, nie powróci do Hiszpanji po wyprawie meksykańskiej. Pozostanie on w Hawanie, i będzie mianowany jeneralnym kapitanem wmiejsce marszałka Serrano, który żądał zmiany swego stanowiska.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, o godzinie 11½ rano śnieg chwilowo padał. Do godziny 10-ej rano panował dość silny wschodni wiatr, przez resztę dnia południowo-wschodni. Po tej zmianie wiatru, temperatura podniosła się; średnia temperatura wynosiła 7$^3/_{10}$ stopni zimna, o 4 stopnie Réaumura niższa od normalnej; największe zimno rano wynosiło 8$^7/_{10}$ stopnia, najmniejsze po południu 6 stopni. Barometr zwolna opada, średnia jego wysokość 751,10 milimetrów. Elektryczność atmosferyczna słaba, wynosiła tylko 4 stopnie.

— Dnia 29 Grudnia r. z., we wsi i gminie Rudniki, powiecie Wieluńskim, spaliła się plebanja murowana, ubezpieczona na rs. 450, i różne ruchomości wartujące przeszło rs. 220.

Dnia 30 t. m. we wsi Demblin, gminie Iwanowskie Sioło, powiecie Lubelskim, spaliła się oranżerja, ubezpieczona na rs. 1270 i uległy zupełnemu zniszczeniu krzewy oranżeryjne, ubezpieczone na rs. 6,682.

— U S. Orgelbranda wyszedł 78-my zeszyt Encyklopedji Powszechnej, który między innemi zawiera z większych artykułów następujące: Gabirol, Gadomscy: Wojciech Józef i Stanisław Kostka, Gaecki język i literatura, Gaetano legat w Polsce za Zygmunta III przez *Jul. Bartoszewicza*, Galicja, obszerny i dokładny podług najświeższych źródeł na miejscu ułożony przez Karola Widmana, Galicz, Galiteusz, Gallija, Gallija Belgicha, Gallija celtycka, Gallus Marcin, Galwanizm i t. d.

— Znany z licznych i znakomitych prac na polu finansowem, które były pomieszczone w różnych pismach perjodycznych, i oprócz tego oddzielne wydane miały wielkie powodzenie p. Piotr Falkenhagen Zalewski, przysłużył się literaturze naszej nową pracą pod tytułem: *Teorja i praktyka Banków w zastosowaniu do naszego kraju*, która w krótce ukaże na widok publiczny w Rocznikach Gospodarstwa krajowego i w oddzielnej odbitce. Prace p. Zalewskiego tyle już przyniosły pożytku dla kraju, iż śmiało możemy wnioskować że i teraźniejsza znajdzie się w ręku każdego, kogo obchodzą najżywotniejsze stosunki i pomyślność kraju.

— Ostatniemi czasy wyszło w Kijowie kilka nowych dzieł w języku rosyjskim a mianowicie: „*Zbiór literacko-pedagogicznych artykułów N. Pirogowa, ogłoszonych podczas zarządzania przezeń Kijowskim Okręgiem Naukowym* (1858—1861 r.)" „*Próby słownika południowo-ruskiego*" z rozprawą: „*Kilka słów o narodzie południowo-ruskim a w szczególności o jego języku,*" przez kandydata uniwersytetu św. Włodzimierza K. W. Szejkowskiego, oraz w języku małoruskim dramat Marka Onuta w 5-u aktach „*Motrja Koczubewna.*" Dramatu tego, który wbrew wszelkim zwyczajom nie całkowicie, ale aktami wydawany będzie, wyszedł dopiero akt pierwszy. Jednocześnie pojawił się tam także przekład komedji J. Korzeniowskiego, w 4-ch aktach „Stary mąż," przez A. Cz-wa. Przekład jest nader udatny, z zachowaniem żywiołu Polskiego, dziwić się tylko wypada dla czego tłumacz rolę Marcina podłożył na język małoruski, kiedy u autora osobę tę przedstawia nie Małorus a Polak rodowity, z rodzaju takich właśnie, jacy znajdują się zwykle w usługach u bogatych panów polskich.—Do nowości literackich zaliczyć także można wydaną w języku rosyjskim w Kijowie broszurę, pod tytułem: „Rocznica towarzystwa lekarzy Kijowskich." Z broszury tej dowiadujemy się o czynnościach tego towarzystwa, które do roku zeszłego istniało tylko z nazwiska. Przedmiotem jego zajęcia były głównie trzy kwestje: 1) zbieranie materjałów do statystyki medycznej; 2) projekt o zjazdach lekarzy rosyjskich w główniejszych miastach Cesarstwa i 3) zawiązanie stosunków z innemi towarzystwami, oraz dążenie do ożywienia nauką medycyny rosyjskiej.

— W miasteczku Korostyszowie, powiecie Radomyślskim, gubernji Kijowskiej, założoną została przez hrabinę Olizarową, dla dzieci sierot szkoła, licząca już kilkudziesięciu uczniów. Jest to jedyny zakład tego rodzaju w powiecie Radomyślskim.

— Donoszą ze Lwowa pod 18-ym b. m.: „Nowa i bolesna dotknęła nas strata. Dnia 16 b. m. umarł Aleksander Batowski, w Kulikowie majętności swej rodziny. Znane są powszechnie zasługi zmarłego na polu ojczystej literatury, mianowicie w jej części historycznej, której się oddawał z serdecznem zamiłowaniem i prawdziwym zapałem."

(Pośród licznych prac pozostawionych przez p. Aleksandra Batowskiego na szczególną uwagę jako owoce sumiennych i mozolnych trudów, zasługują: *Niektóre rękopisma księgozbioru zakładu naukowego imienia Ossolińskich* (1843), *Katalog Biblijoteki Odnowskiej* (1852), *Reinold Hejdenstein i Franciszek Bohomolec, pisarze żywota Jana Zamojskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego* (1854), *Sprawa z poselstwa Marcina Kromera do Ferdynanda Cesarza w latach* 1558—1563 (1853), oprócz drobniejszych rozmiarami, chociaż ważnych treścią zamieszczanych w pismach perjodycznych lwowskich).

— Piszą z Tarnowa pod 15 Stycznia: Od kilku miesięcy przybyl do Tarnowa nadinżynier kolei nadcisańskiej, p. Schneider z kilkoma inżynierami, którzy ulokowali się w Tarnowie i z wielką pilnością i gorliwością pracują nad planami kolei żelaznej, która ma połączyć Galicję z Węgrami, Tarnów z Koszycami, kolej galicyjską z koleją węgierską nadcisańską. Kolej ta dla obu sąsiadujących krajów nadzwyczajnej jest wagi, albowiem ma ona połączyć kraje południowe z krajami północnemi i otworzyć nową drogę dla połączenia Węgier z Polską i Rosją, i w ogóle z krajami ku północy leżącemi. O ile już teraz wiadomo, kolej ta będzie iść z Tarnowa przez Wojnicz do Nowego Sącza, dalej ma się zwrócić w kotlinę Popradu (więc pójdzie w bliskości Krynicy), a przeszedłszy granicę na stronie węgierskiej, w kotlinę Hernadu i ma przechodzić przez spiską stolicę.

— Krakowska izba handlowo-przemysłowa ogłosiła w dwóch tomach zbiór spostrzeżeń swoich nad stanem handlu, przemysłu, komunikacij, kredytu i t. d., w W. Księstwie Krakowskiem, oraz w sześciu poruczonych jej pieczy obwodach Galicji, z lat 1854, 1855, 1856 i 1857. Dzieło to mające formę urzędowego sprawozdania, składa się w szczególności z jednego tomu właściwych opisów, spostrzeżeń i uwag, i z jednego tomu tabel statystycznych.

Tom zawierający opisy i spostrzeżenia, wyszedł w r. b. pod tytułem: „Przedstawienie stosunków rolnictwa i ludności, tudzież handlu, środków komunikacyjnych i najznakomitszych gałęzi przemysłu w W. Księstwie Krakowskiem i zachodnich obwodach Galicji, w ciągu lat 1854—1857."

W tym tomie oprócz właściwego sprawozdania do ministerstwa i historycznego wstępu, znajduje się szereg mniejszych lub większych monografij, rozpraw, wniosków i spisów,

z których każdy przedstawia się jako zaokrąglona naukowa całość. Tytuły tych monografij i t. d. są następne: powierzchnia ziemi, ludność, ilość bydła, uprawa ziemi, środki komunikacyjne, ogólny rys handlu tranzytowego i winnego z Krakowa do Królestwa Polskiego, życzenia w przedmiocie handlu zbożem polskiem z Krakowa do Prus, obrót handlowy miasta Tarnowa, handel miasta Białej i jego okolicy, przemysł górniczo-hutniczy żelaza w ogólności, przemysł wyrobów żelaznych. Wszystkie powyższe artykuły nakreślone są zwięźle, jasno, z oparciem twierdzeń na cyfrach czerpanych głównie z urzędowych źródeł. Wypracowania te zasługują na uwagę, jako przedstawiające rzeczy dotąd nigdzie prawie nie tknięte.

Zapatrywanie się na kraj pod względem jego odrębności topograficznych, etnograficznych i ekonomicznych, zwłaszcza w pierwszych trzech rozprawach, jest tak oryginalne i trafne, że tylko z dokładną znajomością kraju można było nakreślić pracę tak wyczerpującą każdą właściwość natury, ludu i jego gospodarstwa, w tak krótkiej treściwej osnowie. Szczególniej zwraca uwagę doskonały podział kraju na strefy i międzyrzecza.

Nie mniej ważny jest drugi tom, także w b. r. wydany pod tytułem: „Tablice do statystyki W. Księstwa Krakowskiego i zachodnich obwodów Galicji, z lat 1854—1857, a poczęści z późniejszego okresu.” W tabelach tych zawierają się surowe materjały statystyczne, nader ważne, uwydatniające okoliczności dotyczące handlu, przemysłu, kredytu i górnictwa, a mające nieposlednią wartość naukową.

Dzieło izby handlowo-przemysłowej Krakowskiej pod względem szczegółowej statystyki i jeografji kraju, ma większą doniosłość i gruntowność, niż wszystkie inne podobnego rodzaju publikacje, a z uwagi, że niwa statystyki W. Księstwa Krakowskiego i zachodniej Galicji leżała dotąd odłogiem, oddać należy szczególną pochwałę izbie Krakowskiej; żałować tylko należy, że dzieło to wydane w języku niemieckim dla braku funduszu nie mogło być ogłoszone i w polskiem tłómaczeniu, coby go uczyniło jeszcze przystępniejszem dla ogółu.

— *Glasnik Dalmatinski* donosi, że *Pozor*, czasopismo polityczne, będące organem słowian południowych i wydawane w języku chorwackim w Zagrzebiu, wychodzi i w roku bieżącym w poprzednim swym kształcie i duchu. Jest to jedyny organ polityczny, jaki chorwaci i serbowie austrjaccy posiadają. *Pozor* wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedzieli i świąt.

— Czytamy w tygodniku czeskim *Lumir*, że p. Tomiczek, którego gramatyka języka czeskiego wyszła szóstym już nakładem, pracuje obecnie nad składnią tegoż języka (cesky slovosklad), którą odda w krótce do druku. Praca ta i dykcjonarz Jungmana będą się wzajemnie dopełniać.

— Tygodnik prażski *Obecne Listy* donosi co następuje: „Nakładem E. Prażaka w Pradze czeskiej zaczęła wychodzić: *Prostonarodni Bibljoteka Historicka*. Zeszyt pierwszy, tylko co drukiem ogłoszony, zawiera: *M. Jan Hus od E. Prażaka*. Zeszyt drugi obejmować będzie: *Cerny lirik a knižata Srba*.”

— Dnia 15-go b. m. wyszedł w Pradze czeskiej pierwszy numer „Czasopisma lekarzy czeskich” (*Casopis Ceskych lekaru*).

— Towarzystwo Szlązkie historji i starożytności, oprócz większych rozmiarów publikacij, jakiemi są *Scriptores rerum Silesiacarum* i *Codex diplomaticus Silesiae*, wydaje także, jak wiadomo, i czasopismo, wynoszące rocznie dwa po większej części spore zeszyty czyli jeden tom. Wyszły niedawno z druku pierwszy zeszyt 4-go tomu, odznacza się tak objętością jak i treścią. Obejmuje on następujące, dla Wrocławia i prowincji Szlązkiej ważne artykuły i wiadomości: I. Wrocławskie księgi miejskie i sądowe, przez D-ra P. Laband. II. Oblężenie miasta Brzegu (Brieg) w 1741 r. Są to pamiętniki, napisane przez osobę spółczesną, a zakomunikowane przez D-ra Colmar'a Grünhagen. III. Statuta miasta Wrocławia od 1527 do 1534 r., wydane przez E. Wendroth'a. IV. Kronika raciborska, zakomunikowana przez D-ra A. Weltzel. V. Annotacje KK. Franciszkanów w Raciborzu, zakomunikowane przez D-ra Wattenbach. VI. O powodach, dla których rozebrany został w Wrocławiu, 1529 r., klasztor św. Wincentego, przez D-ra Wattenbach. VII. Wesele książęce w 16 stuleciu, przez E. K. Helbiga z Drezna. VIII. Przyczynek do historji książąt na Oleśnicy z linji Wirtembergskiej, mianowicie o księciu Karolu Fryderyku na Oleśnicy i o księciu Karolu na Bernstadt, przez p. L. Wiesner z Wolina. IX. Wiadomości z ksiąg miejskich wrocławskich, przez p. Hermana Neuling, z przedmową D-ra Colmara Grünhagen. X. Miscellanea, przez D-ra Wattenbacha.

— W drukarni stawropigialnej we Lwowie wyszedł drugi tom *Zwyczajew i obrjadow narodnych*, przez p. Ignacego Halka. Tom ten, w języku Rusinów galicyjskich, obejmuje opis uroczystości narodowej *Koliady* i innych obrzędów wiosennych ludu Galicji południowo-wschodniej. Pieśni, przy tych uroczystościach śpiewane, spisane są wiernie z ust samego narodu. Drugi ten tom nie mniejszą ma wartość od pierwszego, obejmującego między innemi opis obrzędów weselnych tegoż ludu. Tom pierwszy wyszedł na początku jesieni r. z. i w ciągu kilku miesięcy cały jego nakład został z handlu księgarskiego wyczerpany.

Z tejże drukarni wyszły przed nowym rokiem „Poezje“ J. Fedkowicza w języku rusińskim.

— W mieście Międzyborzu na Szlązku pruskim, zawiązało się 16-go Listopada r. z. stowarzyszenie rzemieślnicze, mające na celu kształcenie swych członków za pomocą rozpraw z dziedziny nauk, rzemiosł i spraw publicznych. Posiedzenia odbywać się będą co poniedziałek wieczorem. W tak małej mieścinie znalazło się już 97-miu chętnych rzemieślników, którzy weszli do składu pomienionego stowarzyszenia. Oprócz rozpraw w przedmiotach powyższych, rozwiązano już na dotychczasowych posiedzeniach 95 kwestij, z rzemiosłami styczność mających.

— *Morning Post* podaje następujące bjografje pp. Masona i Slidella:

P. Mason urodził się w stanie Wirginji w 1791 r. Ukształcenie pobierał na północy i ukończył uniwersytet w Pensylwanji w 1818 roku. Wkrótce po powrocie do Wirginji, p. Mason rozpoczął naukę prawa w kolegjum Wilhelma i Marji, ale studja jego natenczas nie były odznaczające się, kiedy dopiero po dwóch latach, w 1820 pozwolono mu stawać przed kratkami w trybunale w Richmond. Młody adwokat rozpoczął życie polityczne w 1826 r., w którym to roku został wybrany na członka ciała delegowanych w Wirginji. Po ukończeniu swego mandatu, został obrany do izby narodowej reprezentantów. W 1847 r. ciało prawodawcze Wirginji obrało go na senatora Stanów Zjednoczonych, które to miejsce zajmował aż do czasu rozerwania się Stanów. Przy organizacji rządu tymczasowego Stanów południowych, p. Mason został wybrany do kongresu Stanu skonfederowanych. W senacie Stanów Zjednoczonych, p. Mason nigdy nie występował z wielką świetnością, lecz przez długi czas zajmował miejsce prezydującego w komitecie do spraw zagranicznych tego zgromadzenia i skutkiem tego dokładnie obznajmił się z stosunkami zagranicznemi Ameryki, co i spowodowało jego wybór na komisarza wysłanego do Europy.

P. John Slidell, o kilka lat starszy od swego towarzysza niewoli, urodził się w stanie Nowego Jorku; ojciec jego był bogatym kupcem w tem mieście. W młodości p. Slidell miał bardzo ważny pojedynek, skutkiem czego wyemigrował do Nowego Orleanu, gdzie uczył się prawa i wkrótce otrzymał godność adwokata. Pierwszy raz ukazał się na scenie politycznej, jako atorney (prokurator) Stanów Zjednoczonych w Nowym Orleanie, którą to posadę udzielił mu prezydent Jackson. Potem był wybrany na członka ciała prawodawczego Luiziany, a następnie na członka izby deputowanych Stanów Zjednoczonych. Przed wybuchnięciem wojny z Meksykiem, p. Slidell był wysłany do tego kraju, w charakterze nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra, lecz wkrótce ztamtąd powrócił, ponieważ nie udała się jego misja. Stan Luiziany wybrał go natenczas na swego reprezentanta w senacie Stanów Zjednoczonych. Tam p. Slidell okazał się zapalonym stronnikiem przyłączeń i kiedy miejsce jego jako reprezenta Luiziany zajął p. Piotr Soulé, prezydent Pierce, mianował go posłem w Ameryce środkowej; kiedy zaś p. Soulé został wysłany jako poseł do Madrytu, p. Slidell znów zajął jego miejsce w senacie. Na tej godności zastało go rozerwanie Stanów. P. Slidell posiada wielki majątek.

— Dnia 3-go b. m., na skutek wezwania, o którem wspominaliśmy, zgromadziła się w Wrocławiu, w wielkiej sali tak zwanej króla Węgierskiego, nader znaczna liczba reprezentantów tak prowincji Szlązkiej, jak i marchji Brandenburgskiej oraz Pomorza, w celu naradzenia się nad uspławnieniem rzeki Odry i utworzenia odpowiedniego temu celowi stowarzyszenia. Po kilku mowach, zgromadzeni postanowili utworzyć „stowarzyszenie Odry“ (*Oder-Verein*,) którego projekt został odczytany. Książę Ujest, jako prezydujący, zawezwał obecnych, ażeby dali deklarację o przystąpieniu do towarzystwa za pomocą podpisów na pewne kwoty pieniężne. Wyznaczony tymczasowo komitet, zbiera w Wrocławiu podpisy, które w znacznej liczbie przybywają.

— W Wenecji zmarł niedawno, w wieku 68 lat, kawaler Antonelli, który położył wielkie we Włoszech zasługi pod względem typograficznym. Najznakomitsze nowszych czasów dzieła Włoskie, dotyczące nauk i sztuk pięknych, zostały przez niego wydane. Dał on również popęd do założenia księgarni w wielu z większych miast włoskich.

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Postępowania.

Czy obok prawomocności wyroku przedstanowczego, może być inny dowód naznaczony?

Wyroki przedstanowcze czynią zawisłą decyzję w samej sprawie od osiągnienia ofiarowanego dowodu, od wyprowadzenia badania świadków na czyny oznaczone, od wykonania lub nie wykonania przysięgi z urzędu deferowanej. Lecz chociaż wyrok taki przejdzie w prawomocność, mogą zajść okoliczności, w których jeszcze inny dowód okaże się potrzebnym, lub może być przyjęty,—i tak strona mająca sobie naznaczoną przysięgę z urzędu, umiera wprzód nim się co do niej oświadczyła.—Sąd może inny dopuszczalny dowód, np. przysięgę deferowaną drugiej stronie naznaczyć, badanie świadków nie dostarczy zupełnego dowodu, Sąd może naznaczyć przysięgę z urzędu stronie, za którą w części przemawia.—Znajdzie się później dokument stanowczy, Sąd może, pominąwszy naznaczony dowód, wprost sprawę osądzić. Taki sposób uważania rzeczy przyjęty jest w jurysprudencji, polega na naturze rzeczy. Sąd zwykle wyrokiem przedstanowczym o tyle jest skrępowanym, o ile nie ma żadnej zmiany w położeniu stron, lub o ile idzie o ocenienie naznaczonego dowodu.

Kaźmierski ╳ Kaźmierskiej.
d. 26 Marca (9 Kwietnia) 1847 r.

Czy areszt, jako środek zachowawczy może być utrzymany, chociaż powództwo nie może być zaraz usprawiedliwione?

Na podstawie opozycji 3-go założonej przeciw wyrokom adjudykacyjnym, strona z opozycją występująca uzyskała zezwolenie Prezesa do obłożenia aresztem sumy szacunkowej. W poparciu aresztu wydała pozwy, żądając zatwierdzenia aresztu i odesłania takowego do skutków rozprawy z opozycji 3-go. Trybunał zniósł areszt, opierając się na art. 563 K. P. S.—Sąd Apelacyjny utrzymał ten wyrok.

Senat zgodnie z wnioskami uznał: iż art. 563 do przypadku tego niestosowny. — Uważał bowiem, iż areszt jest dwojaki: jeden jest środkiem egzekucji na funduszach dłużnika u trzeciego znajdujących się, drugi jest środkiem zachowawczym, należność sporną zabezpieczającym, — i dla tego oba powództwa o zatwierdzenie i zniesienie aresztu oddalił nateraz, z uwagi, iż rozpoznanie takowych zawisłem było od rozstrzygnienia sprawy z opozycji 3-go.

SS. Grądzkiego ⁄ Stawowskiej.
d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1847 r.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

—W numerze 54 Dziennika naszego z roku zeszłego, donosząc o nastąpionym pierwszym wywozie za granicę kraju okowity garncy 7,800, przyrzekliśmy dawać dalsze jeszcze wiadomości o tym wywozie. Owoż otrzymaliśmy nową wiadomość, że w dniu 12 b. m. i r. przez Komorę Celną Sosnowce, wyekspedjowany został za granicę drugi transport okowity w ilości garncy 16,460—i że zanoszone są nowe żądania, tak ze strony właścicieli, jako też handlujących osób o wydanie pozwoleń do podobnego wywozu na rozmaite komory celne od strony Prus położone.

Jak stoimy obecnie z naszem gospodarstwem, czy otrzymywane z niego dochody są odpowiednie, i w czem winniśmy się poprawić, żeby rozwinąć obfitą a tanią produkcję.

(Ciąg dalszy).

Znajdują się rolnicy, którym nieznane są nawet korzyści, jakie dobra krowa gospodarstwu przynosić może, i wielu z nich nie uwierzy, że może dać brutto dochodu do 900 złot. w ciągu jednego roku. Wielu z nich zdanie to nie tylko krytykować, ale nawet za absurd uważać będą. Mnie się wszakże samemu już nieraz zdarzyło widzieć takie krowy, które po wycieleniu dawały 24, 26 [1]), a nawet 28 kwart mleka, że doiły 9 miesięcy i w ostatnich miesiącach dawały od 4 do 6 kwart dziennie.

Na świadectwo mojego twierdzenia, mianowicie co do dochodu brutto, umieszczam poniżej wykaz otrzymywanego od jednej krowy mleka w ciągu roku i jednę kwartę mleka rachuję na groszy 6. Mleko u nas może być po tej cenie w wielu miejscach spieniężone jako zwyczajny nabiał; tam zaś, gdzie na targach ceny takiej nie można osiągnąć, można mieć ten sam dochód przerabiając je na masło i ser, wiadomo bowiem, po jakichto cenach mieszkańcy miasta produkta te zakupywać muszą. Do rachunku mojego włączam mleko ssane przez ciele, a za to nie liczę dochodu ze sprzedaży tego ostatniego, jak niemniej pomijam jeden cały miesiąc.

Krowa taka dając przez

		kwart				kwart		złp.
1-y miesiąc	po	24 dziennie,	przez	30 dni		720	po gr. 6	144
2-gi	„	20	„	„		600	„	120
3-ci	„	18	„	„		540	„	108
4-ty	„	16	„	„		480	„	96
5-ty	„	14	„	„		420	„	84
6-ty	„	12	„	„		360	„	72
7-y	„	12	„	„		360	„	72
8-y	„	12	„	„		360	„	72
9-ty	„	10	„	„		300	„	60
10-y	„	8	„	„		240	„	48
11-y	„	4	„	„		120	„	24
					Ogółem kwart	4500	„	900

Wyższe jeszcze ceny za 1 kwartę mleka osiągać się dają, nie tylko w bliskości większych miast, ale nadto i w innych okolicach, gdzie można dostać za jedną kwartę nawet 2 srebrne grosze, a jednak i w takich nawet okolicach zamiast krów utrzymują owce.

Waga żywa tych krów, należących do rasy miejscowej, wynosiła średnio od 7 do 800 funtów, a pasza, jaką się im podawało, składała się latem z koniczyny i trawy, z pojłem z wody z żytniemi otrębami; zimą zaś z siana łąkowego i koniczynowego, plew albo zgonin, buraków i kartofli, zarobionych z otrębami, tudzież z pojła jak wyżej z dodatkiem soli. Dzienna porcja na sztukę wynosiła 40 f. wartości siana. Według tego 1 sztuka spożywała rocznie do 133 cet. siana; pasza zatem, oceniając ją 5 zł. za cet., kosztowała rocznie zł. 665. Rachunek ten dowodzi, że nawet przy tak wysokiej cenie siana, wyniknął jednak zysk wynoszący zł. 235, a przy tem otrzymało się znaczną masę nawozu, który gospodarstwo bez żadnych kosztów zyskało. Wprawdzie krowy z tak wysokim stopniem mleczności nie są tak łatwe do nabycia, stały się one bowiem skutkiem zaniedbanej hodowli bydląt nader rzadkiemi i w dobrach wielkich wątpię, żeby je znaleść można było. Przeciwnie, w dobrach małych łatwo jest napotkać po 4 do 6 takich sztuk w jednej oborze. Sztuk takich, jeśliby nie można było dostać za gotówkę na targach, to z pewnością każdy rolnik może sobie je przez odpowiednie żywienie przysposobić. Dziesięć takich krów mogą przynieść takie same korzyści, jakie się dają otrzymywać od 30 krów zwyczajnych i nie jeden rolnik mógłby tego dopiąć, gdyby paszę podawaną 30 sztukom, spasł 10 sztukami. Idąc tą drogą, nie potrzebowałby używać słomy na paszę, co wpływa na zmniejszenie produkcji gnoju, przeciwnie używając jej wprost na ściołkę, korzystniejby ją spieniężył.

Wielu sądzi, że mleczne krowy koniecznie trzeba sprowadzać z zagranicy. Błąd to nie do darowania. Postarajmy się tylko troskliwie pielęgnować nasze własne krowy i dajmy im taką paszę, która posiada własności odpowiednie do wywierania wpływu na organa mleczne, a niezawodnie dadzą one nam mleka tyle prawie, co dają tak sławione krowy holenderskie; mleko ich przy tem wyższą wartość mieć będzie, bo nigdy nie będzie miało tak przeważającej ilości wody, jak od tych ostatnich. Prócz tego, założenie obory z krów holenderskich jest kosztowne i wielkich wymaga kapitałów; kapitały te przytem wystawiają się na wielkie ryzyko, bo bydło tej rasy mniej się opiera szkodliwym wpływom zewnętrznym, jak nasze bydło krajowe. Rolnik usiłujący rozwinąć mleczność swej obory, dopnie najniezawodniej swego celu i najkorzystniej swą paszę spienięży, kiedy szczególniej podczas zimy podawać będzie swym bydlętom paszę zaparzoną lub fermentowaną, złożoną z siana, koniczyny, zgonin i plew, a przy tem, jeśli krowy jego dostawać będą pojła złożone z ciepłej wody i otrąb żytnich. Mogą być także podawane dla krów dojnych buraki w ilościach o ile tylko możność dozwoli największych, ale to tylko w takim razie, kiedy się je gotuje; w surowym zaś stanie należy podawać ilość daleko mniejszą, wielka bowiem ilość takiej paszy wywiera na zdrowie krów wpływ szkodliwy.

Mieszkańcy gór olbrzymich, a mianowicie mali posiadacze tych okolic, żywią swoje inwentarze właśnie według metody wyżej wskazanej. Żaden tamtejszy rolnik nie żałuje pieniędzy na opał, który mu dość drogo przychodzi, a skrzętne żony ich usiłują nawet latem dawać swoim krówkom paszę zarobioną i nie zaniedbują nigdy poiła z ciepłej wody i żytnich otrąb złożonego. Rodzaj ten paszy jest rzeczywiście najodpowiedniejszy i najprostszą drogą do celu prowadzi; do celu mówię, do którego dąży każdy rolnik, mianowicie posiadacze krów, zdolnych do najkorzystniejszego spieniężania podawanego im pokarmu. Pokarm fermentowany dostaje się do żołądka zwierzęcego, już prawie w stanie na pół rozłożonym, tak, że żołądek zwierzęcia może go więcej przyjąć i więcej strawić, a strawić przytem dokładniej. Celem przeświadczenia się, jaki wpływ wywiera na krowy pasza zarobiona, czyli fermentowana, w porównaniu z paszą suchą, robiono próby z trzema krowami, przedsiębrane w różnych okolicach. Jednej krowie dawano w zimie przez 3 tygodnie paszę suchą, złożoną z siana, koniczyny, zgonin, plew i otrąb żytnich z małym dodatkiem soli; otręby tylko rozrabiano zimną wodą i dawano jako napój. Tąż samą ilość paszy, ściśle odważoną, lecz zarobioną dawano także przez 3 tygodnie. Każdy z tych rodzajów pasienia zmienił się u każdej krowy dwa razy. Przejście z paszy zarobionej do suchej, było zawsze trudniejsze jak z suchej do zarobionej. W pierwszym wypadku upłynęło 8 do 10 dni, nim krowa zaczęła odpowiednią ilość mleka dawać; przeciwnie zaś, przy przejściu z paszy suchej do zarobionej, nietylko, że się ilość mleka nie zmniejszała, ale owszem wkrótce powiększać się zaczęła.

Rezultat, jaki osiągnięto z karmienia paszą fermentowaną i suchą był następujący: krowa pierwsza dała przy pierwszej metodzie o $\frac{1}{8}$, druga o $\frac{1}{7}$, trzecia o $\frac{1}{6}$ mleka więcej, jak przy ostatniej; wyznać jednak muszę, że mleko po paszy suchej, lubo w mniejszej ilości otrzymywane, było jednak bez porównania tłustsze, a zatem i wartość jego była wyższa.

Od paszy zarabianej winien rozpoczynać każdy rolnik, który zamierza z jałowic swoich dochować się krów mlecznych. Zdarzało mi się nieraz widzieć, że jałowice przed pierwszem ocieleniem musiały być zdojane i do kilku kwart mleka dawały [1]). Były nawet takie wypadki, że młode jałochy, przy tej metodzie utrzymywane, dawały mleko przez cały czas brzemienności.

Byki hodowane nie do pracy, jako woły robocze, ale dla jatki na mięso, mogą być w ciągu już dwóch lat zupełnie rozwinięte i na rzeź użyte, jeśli w ciągu tego czasu otrzymywać będą paszę w podobnyż sposób przygotowywaną. Hodowane do pracy, winny otrzymywać taką paszę tylko przez $\frac{1}{2}$ roku, a potem należy im dawać paszę suchą, ta bowiem wpływa korzystnie na rozwinięcie ich muskułów i wyrabia w nich wytrwałość do pracy.

Paszą fermentowaną i zarabianą, podawaną przytem obficie, dla krów skłonnych do mleczności, można w nich ten przymiot obudzić do najwyższego stopnia, słowem zmusić je niejako tym środkiem do wydawania najwyższej możliwej ilości mleka; przeciwnie zaś, paszą suchą można w krowie takiej osłabić skłonność do wydawania mleka a obudzić przymiot do utuczenia, to jest zrobić ją przydatniejszą dla jatki, jak dla pachtu. Krowy takie stoją w oborze chyba tylko dla parady, za paszę bowiem, którą codziennie przez długie lata pożerają, nie dają nic więcej jak tylko nawóz. Żadne podobno z gospodarskich zwierząt nie wymaga tyle starań i troskliwości w codziennem pielęgnowaniu, jak dobra krowa, a kara, jaką rolnik za niedbalstwo pod tym względem ponosi, już go w pierwszych latach dotyka.

Dążąc do rozwinięcia dobrej mlecznej obory, należy zacząć od podawania młodym jałoszkom obficie paszy pożywnej; takie zaś sztuki, któreby przy tej paszy okazywały skłonność do tuczenia się, oddzielać i na rzeź przeznaczać; sztuki bowiem nieskłonne z natury swej do wydawania mleka, najłatwiej się tuczą. Jałoszki winny być wybierane od krów odznaczających się największą skłonnością do wydajności mleka, a byczki rozpłodowe od takich krów, które się powyższemi przymiotami stale od kilku lat odznaczają.

Celem przeświadczenia się o stopniu skłonności do wydawania mleka u krów, może posłużyć następujący środek: Gotuje się codzień około jednego garnca żyta jarego przez dni 14 przed, i przez 14 po ocieleniu się krowy; żyto to po rozgotowaniu zamienia się z wodą ciepłą na bryję i daje się ją krowie jako napój. Jeżeli krowa, będąc notabene w dobrym stanie utrzymywana, nie okaże po 28 dniach wyżej oznaczonych, wyższej skłonności do wydzielania większej ilości mleka, można być pewnym, że skłonności tej żadnym innym środkiem nie osiągniemy i najstosowniej będzie sprzedać ją na mięso, jak skoro stan jej stanie się ku temu celowi odpowiedni.

Wyżej oznaczony czas jest jedynym, w którym żyto jare może być zadawane. Nauczony doświadczeniem, uprzedzam, że dojnym krowom nie należy nigdy dawać ani śróty zbożowej ani mąki; tym bowiem sposobem wiele nawet dobrych dójek tuczy się; przeciwnie, używając żytnich otrąb, można krowę stale utrzymać w dobrym stanie mleczności. Nie należy również zadawać paszy zaparzanej w stanie bardzo gorącym, przy metodzie bowiem takiej przychodzą na świat cielęta ze słabemi płucami, co łatwo jest rozróżnić po ich chrypliwym głosie i przyspieszonem oddychaniu. Cielaki takie zwykle się źle chowają i matki ich pospolicie na choroby płucowe odchodzą. Wywar gorzelany podawany najpospoliciej krowom w stanie zbyt gorącym i do tego kwaśny, jest jednym z największych powodów rozwijania się u bydląt rogatych chorób płucowych.

Hodowla bydląt rogatych i użytkowanie z krów, znajdują się szczególniej u naszych włościan w najopłakańszym stanie. Inaczej się dzieje u drobnych posiadaczy zagranicznych, a przynajmniej u większej ich liczby. Stosuje się to szczególniej do drobnych właścicieli nad Renem, w Saksonji i w hrabstwie Glatz. Tam czynny i rozumny wieśniak posiada znajomość hodowli krów w takim stopniu, że te się im doskonale opłacają, a familja posiadająca jedną krowę już jest dostatecznie od głodu zabezpieczoną. Pamięta o niej cała familja, a ona jej tyle mleka i masła dostarcza, że produkta te często wszystkie jej potrzeby pokrywają. W większej części Szlązka i u nas, hodowla bydląt rogatych polega tylko na utrzymywaniu krów, rzetelne zaś korzyści jak tam, tak i tu rzadko kto osiąga. Zdarza się często, że na oborze znajduje się do sześciu krów, a mimo to cała familja suchy chleb przez całą zimę pożywać musi; krówki te bowiem stoją najczęściej z powodu braku paszy na głodnej kuracji, nie otrzymując nic więcej na paszę, jak tylko zwyczajną żytnią i pszenną słomę.

(d. c. n.).

[1]) Ruda Marymontska.

[1]) Taką właśnie jałowicę posiadał w roku zeszłym folwark Ruda, należący do dóbr Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie. Pochodziła ona z rasy Allgańskiej, a sprowadzoną była z dóbr Sahlis, leżących pod Altenburgiem saskim, będących własnością znanego z prac rolniczych Dra Crusius'a.

CENY TARGOWE.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się): żyta czetw. 2,462, pszenicy czetw. 1,407, jęczmienia czetw. 890, owsa czetw. 2,029, grochu czetw. 329, gryki czetw. 205, kaszy jęczmiennej czetw. 709, mąki żytniej czetw. 670, pszennej czetw.: 786, kartofli czetw. 555, siana fur 1,030, słomy fur 349.

Na piątkowych targach Warszawskich i Pragskich płacono: żyta czetw. rs. 6 kop. 15, pszenicy rs. 10 kop. $53\frac{1}{2}$, grochu polnego rs. 6 kop. 97, cukrowego rsr. 9 kop. 27, fasoli rsr. 9 kop. 76, gryki rs. 5 kop. $16\frac{1}{2}$, owsa rs. 4, mąki pszennej przedniej pud rs. 1 kop. 95, ordynarnej pud. rs. 1 kop. $31\frac{1}{2}$, żytniej pytlowej pud kop. $76\frac{1}{2}$, gryczanej pud rs. 1 k. 5, kaszy jaglanej czetw. rs. 11 kop. 19, gryczanej zwyczajnej rs. 9 kop. $14\frac{1}{2}$, drobnej rs. 17 k. $1\frac{1}{2}$, jęczmiennej perłowej rs. 14 kop. $6\frac{1}{2}$, ordynarnej rs. 7 kop. 87, słomy pud kop. 25, siana pud kop 40, drzewa sosnowego sążeń rs. 9, masła pud rs. 9, słoniny suszonej i wędzonej pud rs. 5 kop. 60, kartofli czetw. rs. 1 kop. $84\frac{1}{2}$.

Sprowadzono w dniu piątkowym na targ Pragski z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 88, z opasów w Królestwie sztuk 138, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 591, w ogóle sztuk 817, wieprzy 1,164, cieląt 1,158; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 687, wieprzy 700, cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 43; z bydła stepowego wyprowadzono: do Nowogeorgiewska sztuk 8, do Nowegodworu sztuk 4; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 45, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 18, z powrotem do domu jako nie sprzedane na targu sztuk 12.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Abonament N. 12.—Dziś we wtorek, d. 21 Stycznia, 1-y i 2-gi akt opery: **Łucja z Lamermooru**, odśpiewane przez pp. *Koehlera, Gruszczyńską, Dobrskiego, Szczepkowskiego, Millera, Rybicką i Królikowskiego.*—Komedja w 1 akcie, z francuzkiego: **Stary jegomość**, odegrana przez pp *Żołkowskiego. Swiergocką* i *Swieszewskiego.* — Zakończy zaś, **Divertissement**, tańczone przez pp. *Piotrowską, Puchalskiego, Kuhnego, Dylewską, Meuniera, Stolpego, Królikowską, Józefę i Marję Oliwińskie, Popiela, Owerło, Kwiatkowskiego i Turczynowicza*, oraz Corps de ballet.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	„	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra				Galerja, miej. num.	„	$52\frac{1}{2}$	„
w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	„	45	„
w następnych.	„	90	$2\frac{1}{2}$	Paradyz..........	„	$22\frac{1}{2}$	„

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. $42\frac{1}{2}$ do rsr. 1 kop. $45\frac{1}{2}$, za garniec od kop. $46\frac{1}{2}$ do $47\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 20 stycznia.

Weksle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	106	50	106	35
„ . .	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. .	300 BMk.	2 M.	160	95	—	—
Londyn .	1 Ft. St.	3 M.	7	18	—	—
Moskwa .	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	85	35	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń .	150 Złr.	2 M.	76	5	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie.			—	—	5	80
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	28	91	78
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			66	—	65	50
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	15	15	13

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. 1 k. $22\frac{2}{9}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $4\frac{2}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 20 stycznia.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta . .	—	85
„ „ 6-ta . .	—	$98\frac{3}{8}$
Polskie obligacye Skarbowe op. kup .	—	$79\frac{3}{4}$
„ Listy Zastawne	—	$84\frac{3}{8}$
„ Bilety Bankowe	—	$84\frac{1}{8}$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	84
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$92\frac{1}{2}$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	—
„ Paryż 2 „ . . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	$70\frac{1}{8}$
Żyto na targu	—	$52\frac{7}{8}$
„ na dostawę późniejszą	—	$51\frac{3}{4}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69 90
Akcje kredytu ruchomego	—	736

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 309) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Asesora Kolegjalnego Michała Tworkowskiego, spadłego z etatu Starszego Pomocnika w b. Naczelnym Zarządzie Spisu i Zaciągu Wojskowego, z Warszawy pochodzącego, a w d. 8 Września 1861 r. w Dreznie zmarłego, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 18 (30) Grudnia 1861 r.
Z upow. Dyrektor Kancelarji,
(3) Radca Stanu, J. Ornowski.

(N. D. 393) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

W dalszem ciągu obwieszczeń o znaczniejszych wygranych w klasie 3-ej odziału III Najwyżej dozwolonej Loterji na dobra Szymanów i Seroki, podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego w dokończeniu ciągnienia tejże Loterji pozostałe jeszcze w kole znaczniejsze wygrane padły jak następuje: rs. 3000 na Nr. 4249, rs. 2000 na N. 3460, rs. 1000 na N. 8920, oraz po rs. 500 na Nra 12162, 19269 i 22858.

Ponieważ zaś w dniu dzisiejszym ukończone już zostało ciągnienie 6000 Numerów wygranych, stosownie zatem do § 5 Planu wspomnionej Loterji pozostałe w kole Numera przegrane przez ich przeliczenie sprawdzone zostaną w d. 9 (21) b. m. i r. i następnych poczynając od godziny 10-tej z rana, poczem wydaną zostanie drukowana tabela wygranych w rzeczonej Loterji, która dla wiadomości w tęż Loterją grających przy Dzienniku Powszechnym dołączoną zostanie.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1862 r.
Urzędnik do Szczególnych Poruczeń
przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu
Radca Dworu, Sztek.
p. o. z delegacji, Sekretarza Urzędu,
J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N D. 364) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Ze śmiercią: 1. Trangota Knaut, właściciela dóbr Kwaśmów z Okręgu Olkuskiego, w dniu 25 Lipca 1861 r.; 2. Władysława Łempickiego współwłaściciela sumy rs. 800 kop. 2 z pod N. 8 działu IV. wykazu hypotecznego dóbr Chomentowa w Okręgu Szydłowskim położonych do depozytu Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego spłaconej, w dniu 17 Września 1855 r.; 3. Jana Szydłowskiego i żony jego Felixy z Gierczyńskich Szydłowskiej właścicieli nieruchomości w mieście Kielcach Nrem policyjnym dawnym 93 i 94, nowym 32, a hypotecznym 54 i 55 oznaczonej, niemniej samego Jana Szydłowskiego jako właściciela gruntu w polu Bocianek zwanym a pod miastem Kielcami położonym, pierwszego w dniu 6 Marca 1853 r drugiej w dniu 8 Maja 1861 r. nastąpioną; otworzyły się spadki z wymienionych praw i wierzytelności składające się, do uregulowania których w kancelarji podpisanego Rejenta termin prekluzyjny na dzień 7 (19) Kwietnia 1862 r. wyznaczony został.

Kielce dnia 27 Września (9 Paździer.) 1861 r.
(2) Władysław Pyrkosz.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 246) *Sąd Pokoju Okręgu Żelechowskiego. Wydziału Hypotecznego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki, nieruchomości w mieście Żelechowie, Okręgu Żelechowskim, Gubernii Lubelskiej położonej składającej się:

1. Z domu, stajni i obory, drewnianych, na placu czynszowym będących, i z tegoż placu przy ulicy Pałacowej położonych, Nr. 2 oznaczonych.

2. Z ogrodu w łączności z wyż rzeczonym placem będącego, graniczącego: od południa z strumieniem, oddzielającym ten ogród od ogrodów: Moszka Goldszmidt, Franciszka Toniakiewicza, Franciszki Banasiewiczowej: Anny Stołkiewiczowej i pastwiska probostwa; od zachodu z temże pastwiskiem probostwa, od północy z ogrodem po Madejskim, od wschodu z ulicą zwaną Pałacową.

3. Z ogrodu przy wyżej opisanym położonego zwanego ogrodem po Madejskim, graniczącego od południa z ogrodem i placem pod pozycją 2 opisanym, od zachodu z pastwiskiem probostwa, od północy z posiadłością, dziś do Konstantego Rith należącą, od wschodu z ulicą Pałacową.

4. Z ogrodu po drugiej stronie ulicy Pałacowej, czyli idąc z miasta po prawej stronie tej ulicy położonego, i do niej od zachodu dotykającego, na przeciwko apteki, w ograniczeniu, pomiędzy ogrodem i polem dworskiemi, od północy i wschodu, a ogrodem Józefa Sulińskiego od południa, graniczącego.

5. Z łąki za młynem wodnym, dworskim, położonej, między dwoma rowami i łąkami dworskiemi, ciągnącemi się ku krupie; poczynającej się od łąk dworskich, a ciągnącej się do rzeczki.

Zawiadamia interesentów, iż takowa nastąpi w Sądzie tutejszym d. 13 (25) Kwietnia r. b.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów, na karę od złotych 10 do 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne, względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi d. 17 (29) Kwietnia r. b. na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej obecnymi być winni.

Żelechów d. 22 Grudnia (3 Stycznia) 1861/2 r.
Podsędek, Radzymiński.

(N. D. 205) *Sąd Pokoju Okręgu Hrubieszowskiego.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki:

a. Domu i stodoły wraz z półfolwarkiem gruntu na którym też zabudowania stoją, położonych w mieście Dubience pod Nr. 438 przy ulicy Stryhanka.

b. Folwarku pola na półkorca wysiewu przy gościńcu Włodawskim.

c. Pola ornego ćwierci dwóch i pół, na dwanaście korcy wysiewu w położeniu pod Uchańką.

d. Folwarku pola na pół korca wysiewu przy gościńcu Włodawskim.

e. Półtora folwarku pola na trzy korce wysiewu w położeniu za Chałem błotem.

f. Łąki pomiarów siedmiu w położeniu na Orłowie za jeziorem Liniowo zwanem szerokości sążni dwanaście mającej z których jeden pomiar siódmy jest położony między miedzami od wschodu łąki Anny Ziemkiewiczowej, a od zachodu łąki Jacentego Ulanickiego;

g. Dwóch pomiarów łąki za rowem na Orłowie z wyjątkiem tylko kawałka tejże łąki, szerokości sążni czterdzieści a długości sążni trzydzieści od granicy Uchanieckiej.

Uwiadamia interesentów że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 4 (16) Kwietnia 1862 r.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanego zgłosili się żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udawadniające opatrzyli się.

Ostrzega się zarazam że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę 10 do 50 złp. skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu reglacji wydaną będzie nastąpi dnia 6 (18) Kwietnia 1862 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomni być powinni.

Hrubieszów d. 5 (17) Grudnia 1861 r.
Podsędek, Radca Honorowy, Ruciński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 201) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1862 r. z rana o godzinie 11 w biurze Rządu Gubernialnego w Lublinie w Sali zwykłych posiedzeń odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna między deklarantami, na sprzedaż dawnego domu pocztowego w Lublinie, murowanego, o parterze i pierwszem piętrze, pod Nr. 170 policyjnym położonego, wraz z zabudowaniami i przyległościami do niego należącemi, poczynając od sumy rs. 7723 kop. 14 wyraźnie rubli srebrem siedm tysięcy siedmset dwadzieścia trzy kopiejek czternaście in plus na zasadzie warunków dosłownie poniżej zamieszczonych.

Każdy pragnący nabyć rzeczony dom winien złożyć deklarację podług niżej zamieszczonego wzoru napisaną z dołączeniem kwitu kasy Gubernialnej Lubelskiej lub Powiatu Lubelskiego na wniesione vadium w gotowiźnie rs. 780 wyraźnie rubli srebrem siedmset ośmdziesiąt i takową doręczyć na ręce Naczelnika Kancelarji Rządu Gubernialnego najpóźniej do godziny 10 z rana dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1862 r.

Ostrzega się tu że deklaracje po tym terminie złożone lub inaczej napisane, poprawiane albo przekreślane, przyjęte nie będą.

Lublin d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1861/2 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Doduszyński.
za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

Warunki.

Do licytacji in plus przez opieczętowane deklaracje w połączeniu z licytacją głośną na sprzedaż domu Pocztowego w Lublinie pod Nr. 170 policyjnym, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i trakcie głównym Warszawskim, na placu dziedzicznym położonego, z przyległościami i przynależytościami, razem z prawem emfiteutycznym wieczystej dzierżawy części placu czyli ogrodu w tyle, do zgromadzenia Panien Wizytek Lubelskich dziedzicznie należącego.

§ 1. Posiadłość powyższa pod Nr. 170 policyjnym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i trakcie głównym Warszawskim w Lublinie leżącą, opisana szczegółowo w oszacowaniu przez budowniczego pocztowego w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. z. uzupełnionym, a przez Radę Ogólną Budowniczą superewidowanym, obejmuje w sobie:

1. Dom frontowy murowany o parterze i pierwszem piętrze pod dachem, dachówką holenderką krytym, na placu dziedzicznym położony.

2. Stajnię murowaną pod dachem gontami pokrytym.

3. Stajnię z wozownią drewnianą gontami krytą na podmurowaniu.

4. Drwalnię i kloaki o parterze i pierwszym piętrze drewniane gontami kryte.

5. Część placu prawem emfiteutycznym wieczystej dzierżawy posiadaną, do zgromadzenia Panien Wizytek Lubelskich dziedzicznie należącą, mającą przestrzeń stóp kwadratowych rosyjskich 10,712 czyli łokci kwadratowych polskich 2,888 pod stajniami z wozownią w części dziedzińca im przyległego i w ogrodzie za temiż będącym położoną. Z czynszu opłacanego przez zarząd Okręgu Pocztowego zgromadzeniu Panien Wizytek Lubelskich w ilości rs. 4 kop. 50 rocznie z całego placu, który podług konsensu przez Zarząd Pocztowy posiadanego zawiera przestrzeni łokci kwadratowych polskich 8814, przypada na czynsz stosunkowy z opisanej wyżej części tegoż placu rs. 1 kop. $47\frac{1}{2}$.

Posiadłość więc powyższa z przyległościami i przynależytościami, razem z prawem emfiteutycznym wieczystej dzierżawy części placu czyli ogrodu w tyle do Zgromadzenia Panien Wizytek Lubelskich dziedzicznie należącego, sprzedaje się jako własność Skarbu Królestwa Polskiego na publicznej licytacji przez opieczętowane deklaracje w połączeniu z licytacją głośną więcej dającemu, wyjąwszy starozakonnych poczynając od sumy rs. 7723 k. 14.

§ 2 Sprzedaż domu i zabudowań z przynależytościami w § 1 wymienionych, następnie w takim stanie, w jakim się znajdują, z tego zatem powodu Zarząd Okręgu Pocztowego nie przyjmuje żadnych kosztów, z jakiegokolwiek bądź tytułu one wyniknąćby mogły i w takim stanie nieruchomość tę nabywca w posiadłość obejmuje,

§ 3. Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć w kasie Powiatu Lubelskiego lub w Kasie Gubernialnej Lubelskiej vadium w ilości rs. 780 wyraźnie rubli srebrem siedmset ośmdziesiąt w gotowiźnie i pozyskany od tejże kasy kwit na to vadium dołączyć do deklaracji w formie właściwej bez żadnych przekreśleń i poprawek napisać się winnej, który następnie dobrze lakiem opieczętować należą, vadium to zaraz zwróconem zostanie nieutrzymującym się przy licytacji. Temu zaś kto jako więcej dający przy licytacji się utrzyma, złożone vadium zatrzymane i na rzecz sumy zaofiarowanej policzonem będzie.

§ 4. W czasie odbywania licytacji natychmiast po rozpieczętowaniu deklaracji opieczętowanych odbędzie się dalsza pomiędzy obecnymi konkurentami którzy deklaracje złożyli, głośna licytacja od sumy jaka najkorzystniej zadeklarowaną okaże się, dla tego konkurenci podający deklaracje, obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji, bądź osobiście, bądź przez plenipotentów, urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych. Żaden zaś taki konkurent, któryby poprzednio deklaracji piśmiennej w terminie właściwym nie złożył, do licytacji głośnej przypuszczonym być nie może.

§ 5. Gdyby do licytacji powyższej nie było więcej deklaracji nad jednę, lub gdyby z większej liczby konkurentów podających deklaracje, jeden tylko stawił się do głośnej licytacji, natenczas przyjęcie deklaracji lub powtórzenie licytacji zostawia się uznaniu Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego.

§ 6. Utrzymujący się na licytacji, a po jej odbyciu odstępujący wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji, nie tylko do wysokości vadium przy licytacji złożonego, ale do wysokości straty jakaby z powtórnej licytacji, wynikła, która po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągniętą będzie.

§ 7. Suma zalicytowana natychmiast przy podpisaniu protokółu licytacyjnego, lub też w przeciągu dwudziestu czterech godzin po podpisaniu tegoż protokółu, w monecie brzęczącej lub biletach kasowych kurs w kraju mających, opłaconą i do kasy Gubernialnej Lubelskiej wniesioną być winna.

§ 8. Od chwili podpisania protokółu licytacyjnego przez ofiarującego najwyższą sumę, protokół ten staje się dla niego obowiązującym, Skarb zaś Królestwa protokółowi temu wówczas dopiero zadosyć uczyni, gdy takowy przez Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego potwierdzony będzie, co najpóźniej w ciągu dni 30 ma nastąpić.

§ 9. Posiadłość w § 1 wymieniona z zabudowaniami i prawem emfiteutycznym wieczystej dzierżawy części placu na sprzedaż wystawioną oddaną będzie podług § 2 w używalność utrzymującemu się przy licytacji wtenczas gdy protokół licytacyjny pozyska zatwierdzenie, i gdy kontrakt urzędowy kupna i sprzedaży przed Rejentem zawarty będzie.

§ 10. Skarb Królestwa zezwoli w ówczas nabywcy na uregulowanie i przepisanie tytułu własności na swoje imie w księdze hypotecznej a koszta wszelkie takowej regulacji tyczące się, sam nabywca ponosić będzie.

§ 11. Wyjednanie konsensu na prawo emfiteutyczne wieczystej dzierżawy wymienionej w § 1 części planu, własnością Zgromadzenia Panien Wizytek Lubelskich będącego, koszta takowego wyjednania i opłata laudemii należy do nowo nabywcy, pod zwykłemi warunkami i zastrzeżeniami.

§ 12. Nabywca obowiązany będzie również, ponieść wszelkie koszta licytacji, obwieszczeń, zawarcia ostatecznego kontraktu Urzędowego oraz koszta stempla do protokółu licytacyjnego do kontraktu i t. p.

§ 13. Podatki do zabudowań tych przywiązane, opłacone będą przez Skarb Królestwa do dnia w którym podpisany zostanie protokół licytacyjny, na przyszłość zaś od tej daty takowe podatki i wszelkie ciężary gruntowe jakieby tylko wyniknąć mogły wyłącznie do nabywcy należeć będą.

Warszawa dnia 17 (29) Grudnia 1861 r.
Naczelnik Okręgu, Masson.
Naczelnik Oddziału, Adamski.

Za zgodność,
p. o. Naczelnika Kancelarji, Szymański.

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 21 Grudnia (3 Stycznia) 1861/2 r. N. 84663/24858 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić dom dawniej Pocztowy w Lublinie murowany z wszelkiemi przyległościami pod N. 160 policyjnym położony, za sumę rs. N. (tu wypisać literami sumę) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium wynoszące rs. N. załączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać miejsce zamieszkania.)

Pisałem w N. dnia mca i roku.
(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 78) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. poniżej wymienionych realności Rządowych i Supprymowanych na lat sześć, odbywać się będą głośne in plus licytacje:

I. W biurze Rządu Gubernialnego w dniu

a) 15 (27) Stycznia 1862 r. prawa szynkowania trunków w dobrach Sokolniki Ekonomii Lelów Powiecie Olkuskim od sumy rsr. 192 kop. 50.

b) 16 (28) Stycznia 1862 r. prawa szynkowania trunków w dobrach Bobrowniki z wyłączeniem wsi Grudków w Powiecie Olkuskim od sumy rs. 1239 kop. 99.

c) 18 (30) Stycznia 1862 r. prawa szynkowania trunków w dobrach Rudnik Wielki Powiecie Olkuskim od sumy rs. 433.

d) 19 (31) Stycznia 1862 r. prawa Szynkowania trunków we wsi Banowice Ekonomii Rokitna Powiecie Olkuskim od sumy rs. 46 kop. $25\frac{1}{2}$.

e) od 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 do 20 Maja (1 Czerwca) 1868 r. na lat pięć i pół prawa szynkowania trunków we wsi Brzustowie Powiecie Opoczyńskim od sumy rs. 326 kop. $26\frac{1}{2}$, oprócz podatków i innych ciężarów z tych wszystkich użytków opłacanych.

II. Przed Assesorem Ekonomicznym Okręgu Kieleckiego w Magistracie Miasta Kielc w dniu 18 (30) Stycznia 1862 r.

a) Od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. na lat 12 osady szkolnej we wsi Czarnów Ekonomii Kielce od sumy rs. 3 kop. 55.

b) Od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1862 r. na lat 6 ogrodów skarbowych we wsi Miedzianogórze Ekonomii Kielce od sumy rs. 1.

Każdy przeto chęć wydzierżawienia powyższych realności i użytków mający zaopatrzywszy się w vadium $\frac{1}{4}$ części sumy do licytacji oznaczonej wyrównywające oraz w świadectwo kwalifikacyjne w formie postanowieniem JO. Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia r. 1818 przepisanej przez właściwego Naczelnika Powiatu wydane a w myśl ogólnego rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 8 (20) Grudnia 1854 roku Nr. 76,493/35,529 i dodatkowego z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,198/15,466 dokładnie ulegalizowane, w terminach i miejscach powyżej wskazanych stawić się zechcą. Gdzie o bliższych warunkach poinformowani zostaną. Nadto w biurze Rządu Gubernialnego a mianowicie Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych, każdodziennie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt i dni galowych o źródłach intraty rodzaju i wysokości podatków oraz innych ciężarów bliższą wiadomość powziąść można.

O stanie zaś realności i użytków przedmiotem wydzierżawienia będących, każdy z pretendentów na gruncie przekonać się winien.

Radom d. 18 (30) Grudnia 1861 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Nowakowski.
(3) za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 90) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Ogłasza niniejszem, że w dniu 7 (19) Lutego 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Kieleckiego, odbywać się będzie licytacja in plus na wydzierżawienie folwarku Zagórze z wsią zarobną tegoż nazwiska do Scholasterji Kieleckiej należącego, dzierżawa trwać ma lat 12 od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. do dnia 12 (24) Czerwca 1874 r.

Czynsz dzierżawny wyanszlagowany został na rs. 430 kop. 53, od której to kwoty gdy odtrącić należy podatki stałe czyniące rs. 139 k 79 przeto pozostaje na czystą intratę rubli srebrem 280 kopiejek 74 i od tej kwoty in plus licytacja się rozpocznie. Vadium wymagane jest w gotowiźnie w $\frac{1}{10}$ części w stosunku rocznej opłaty czynszów i podatków w ilości rub. sreb. 43, który utrzymujący się przy dzierżawie skompletuje do wysokości rocznej opłaty, tak całej sumy dzierżawnej na licytacji postąpionej jako i podatków, vadium tem sposobem skompletowane stanowić będzie kaucją którą Rząd Gubernialny w gotowiźnie lub w listach zastawnych odeszle do Banku i ta pozostając tam przez cały czas dzierżawy, przynosić będzie dzierżawcy każdorocznie procent jaki Bank zwykle płaci. Dzierżawca w ciągu dzierżawy obowiązany jest czynszować włościan. Konkurujący o dzierżawę złożyć winni świadectwo kwalifikacyjne wydane na tych samych prawidłach jak do dzierżawy dóbr Rządowych.

O szczegółowych warunkach poinformować się można w biurze Naczelnika Powiatu Kieleckiego i Konsystorza Dyecyzji Kielecko-Krakowskiej w Kielcach.

Radom dnia 19 (31) Grudnia 1861 r.
za Gubernatora,
Radca Gubernialny, Relidzyński.
(3) za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 369) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Z powodu bezskutecznie spełzłej licytacji na sprzedaż do rozbioru komórek drewnianych jako z odstąpieniem od zatwierdzonego planu i pozwolenia w podwórzu pos. Nr. 1654 wystawionych odbędzie się w dniu 27 Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe w kancelarji Komisarza Administracyjnego cyrkułu 9 i 10, licytacja głośna od kwoty rs. 5 in plus, do której przystępujący vadium w ilości rs. 1 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego cyrkułu 9 i 10 przejrzeć może.

Warszawa dnia 19 Grudnia 1861 r.
Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 371) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Z powodu bezskutecznie spełzłej licytacji na sprzedaż do rozbioru szopy po lewej stronie drewnianej gontami krytej w podwórzu pos. N 215 w Pradze egzystującej, która z powodu zupełnej dezolacji grozi niebezpieczeństwem zawalenia odbędzie się w dniu 27 Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe w kancelarji Komisarza Administracyjnego cyrkułu 12 licytacja głośna od kwoty rs. $1\frac{1}{2}$ in plus do której przystępujący vadium w ilości kop. 50 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego cyrkułu 12 przejrzeć może.

Warszawa dnia 19 Grudnia 1861 r.
Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 372) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Z powodu bezskutecznie spełzłej licytacji na sprzedaż do rozbioru zrębu komórek drewnianych tudzież zabudowania gospodarskiego drewnianego po lewej stronie poprzecznie w podwórzu pod Nr. 149 w Pradze egzystującej z powodu zupełnej dezolacji grozi niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie się w dniu 27 Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe w Kancelarji Komisarza Administracyjnego cyrkułu 12 licytacja głośna od kwoty rs. $1\frac{1}{2}$ in plus do której przystępujący vadium w ilości kop. 50 złoży a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego cyrkułu 12 przejrzeć może.

Warszawa d. 19 Grudnia 1861 r.
Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 370) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Z powodu bezskutecznie spełzłej licytacji na sprzedaż do rozbioru oficynki drewnianej samowolnie w podwórzu posesji Nr. 2885 wystawionej odbędzie się w d. 27 Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe w Kancelarji Komisarza Administracyjnego cyrkułu 10 i 9 licytacja głośna od kwoty rs. 15 in plus, do której przystępujący vadium w ilości rs. 1 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego cyrkułu 9 i 10, przejrzeć może.

Warszawa d. 15 (27) Stycznia 1862 r.
Prezydent,
Radca Tajny, Andrault.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 199) *Naczelnik Powiatu Sandomierskiego.*

Wiadomo czyni: że dnia 5 (17) Lutego r. b. do godziny 12 w południe, odbywać się będzie w Kancelarji Magistratu miasta Połańca publiczna licytacja przez deklaracje opieczętowane, na podjęcie się entrepryzy odbudowy i odrestaurowania sześciu mostów w teritorium tegoż miasta, a to in minus od sumy rs. tysiąc czterysta pięćdziesiąt jeden kopiejek sześćdziesiąt jedna i pół zatwierdzonym na ten cel kosztorysem wyrachowanej.

Mający chęć ubiegania się o takową entrepryzę winien jest deklarację swą podług niżej domieszczonego wzoru na stemplu szacunkowym ceny kop. $7\frac{1}{2}$ napisaną, po dołączeniu do niej kwitu na vadium w sumie rubli srebrem sto pięćdziesiąt gotowizną, w której bądź kasie miejskiej lub Skarbowej złożone, lakiem zapieczętowaną, przed terminem wyżej oznaczonym na ręce Burmistrza m. Połańca złożyć, później bowiem składane, albo zawierające w sobie warunki lub zastrzeżenia, tudzież w których suma byłaby skrobaną, podkreślaną, a z tąd wątpliwą, i wreszcie bez dołączenia kwitu vadialnego, za nieważne będą poczytane.

Kosztorys i warunki licytacyjne każdego czasu w Magistracie miasta Połańca przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Sandomierskiego z d. 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. Nr. 19,978, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy wybudowania i odrestaurowania sześciu mostów w teritorium miasta Połańca, za sumę rs. wyraźnie rubli srebrem (literami pisać) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, kwit kasy N. na złożone w niej vadium w gotowiźnie rs. 150 dołączam, który wrazie nieutrzymania się, sam odbiorę (albo wrazie nieutrzymania się, o powrócenie którego na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.
(podpisać czytelnie imie i nazwisko

Na adresie napisać. „do Burmistrza miasta Połańca" deklaracja do licytacji, na entrepryzę budowy i restauracji sześciu mostów, dnia 5 (17) Lutego odbywać się mającej.

Sadomierz d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1861/2 r.
(2) Radca Dworu, Mokulski.

(N. D. 200) *Naczelnik Powiatu Zamojskiego.*

Po raz trzeci podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 1 (13) Lutego 1862 r. od godziny 2 do 5 po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Zamojskiego w mieście Janowie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę dopełnienia reperacji w gmachu Sądowym w Janowie, według zatwierdzonych planów i anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 9 (21) Sierpnia 1861 r. N. 5825/2534 a mianowicie:

Wyreperowanie i pomalowanie drzwi, okien, zamków, danie nowych podług, przestawienie pieców, urządzenie dawniejszej spiżarni i kuchni dla rozprzestrzenienia Archiwum Sądowego i na depozyta Sądowe wybielenie izb i udogodnienie dachu od sumy rs. 539 kop. $35\frac{1}{2}$, danie kratek czyli balustrad w 4 izbach referentów i w sali Prezydjalnej od sumy rs. 47 kop. 30 czyli razem od sumy rs. 586 kop. $65\frac{1}{2}$.

Mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą złożyć swe deklaracje opieczętowane wraz z kwitem kasy skarbowej na złożone vadium wyrównywające $\frac{1}{10}$ części sumy anszlagowej w dniu i miejscu wyż oznaczonym. Deklaracje winny być pisane, wyraźnie bez skrobań i poprawek według dołączonego wzoru, gdyż inaczej przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne w biurze Naczelnika Powiatu Zamojskiego w godzinach służbowych przejrzane być mogą, oprócz dni świątecznych,

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 16 (28) Grudnia r. 1861 N. 23439 przez Naczelnika Powiatu Zamojskiego, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się dopełnić reperacje w gmachu Sądowym w Janowie według planów i anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 9 (21) Sierpnia 1861 r. N. 5825/2584 zatwierdzonych za sumę rs. N. kop. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. kop. N. dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub przez o odesłanie pocztą na mój koszt do N.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1862 r.
(podpisać imie i nazwisko.)

Janów d. 16 (28) Grudnia 1861 r.
w z. Trciński.

(N. D. 241) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Z powodu że licytacja pierwsza niedoszła do skutku na dostawę drzewa użytkowego w latach 1863, 1864 i 1865 po 10,000 sztuk rocznie dla kopalń węglowych w Dąbrowie i pod Bendzinem od ceny rs. 1 kop. $57\frac{1}{2}$ za sztukę $10\frac{1}{2}$ cali średnicy zrównanej i 45' stóp dług miary rosyjskiej trzymającą, Naczelnik Okręgu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godzinie 11 rano w tutejszem biurze Okręgowem odbywać się będzie na to przedsiebierstwo powtórna licytacja in minus przez deklarację opieczętowane od ceny powyżej wskazanej i podług warunków do pierwszej licytacji in minus przez deklaracje opieczętowane od ceny powyżej wskazanej i podług warunków do pierwszej licytacji spisanych i w biurze wzmiankowanem do odczytania znajdujących się.

Każdy więc z konkurentów obowiązany złożyć w kasie Górniczej w Dąbrowie na vadium rs. 1575 i na koszta ogłoszeń rs. 30 i na te kwoty uzyskane kwity dołączyć do deklaracji podać się winnej na pół godziny wcześniej przed terminem licytacyjnym podług następującego wzoru:

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Górniczego Okręgu Zachodniego z dnia 7 Stycznia r. b. N. 63 podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w latach 1863, 1864 i 1865 po 10,000 rocznie drzewa użytkowego po $10\frac{1}{2}$ cali średnicy zrównanej a 45' stóp długości miary rosyjskiej z lasów prywatnych do kopalń węglowych Reden, Ksawery, Cieszkowski, i Huta Bankowa po cenie (tu wymienić cenę liczbą i literami) za sztukę łącznie z dowozem, i poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonem przezemnie odczytanych i podpisanych.

Przytem dołączam kwit kasy Dąbrowskiej na złożone vadium rs. 1575 i na koszta ogłoszeń rs. 30 które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N. najbliższej stacji pocztowej w N. Powiecie N Gubernii N. Pisałem w N. dnia i miesiąca N. r. 1862
(podpisać imie nazwisko),

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 15 wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń lub dodatków i mieć adres do Naczelnika Górniczego Okręgu Zachodniego z napisem deklaracja na dostawę drzewa, w przeciwnym bowiem razie lub podane później jak termin wyznaczono i niepodług formy wskazanej przyjęte niebedą.

Dąbrowa d. 26 Grud. (7 Stycznia) 1862 r.
(2) Hempel.

(N. D. 333) *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Вызываетъ въ оную 12 и 16 числъ сего мѣсяца въ 11 часовъ утра на торги, для набивки ледниковъ льдомъ, съ залогами противу 115 рублей подрядной суммы.

Варшава Января 5 дня 1862 года.
Смотритель Гоппиталя,
Капитанъ Чуйковъ.

(N. D. 365) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiéj w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Antoniego Krenn, kupca i obywatela w Warszawie w domu własnym pod Nr. 23/4 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 12150 z procentem od dnia 1 Sierpnia 1859 r. i kosztów egzekucyjnych od Józefa Cwierczakiewicza obywatela i właściciela Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 162 i 163 położonych zaś w Warszawie pod Nr. 328 zamieszkałego protokółami Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 16 (28) Stycznia 1860 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

NIERUCHOMOŚCI,

w Warszawie przy ulicy Nowomiejskiej Gołębią zwanej pod Nr. 162 i 163 w Powiecie i Okręgu Warszawskim Gubernii Warszawskiej pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w cyrkule I. w gminie Magistratu miasta Warszawy na gruncie emfiteutycznym do Magistratu miasta Warszawy należącym z którego corocznie temuż Magistratowi miasta Warszawy in recognitionem dominii directi w dzień Śgo Marcina płaci się czynsz z nieruchomości Nr. 162 rs. 9, a z nieruchomości Nr. 163 rs 16 kop. 50, położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Józefa Ćwierciakiewicza należące w posiadaniu zaś dzierżawnem Edwarda Silberman i Roberta Walentyn stosownie do Kontraktu w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1858 r. przed Stanisławem Jasińskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej z Ludwikiem Schmidt zawartym na lat trzy poczynając od 1 Stycznia n. s. 1859 r. do tegoż dnia 1862 r. za sumę na całkowite lat trzy umówioną rs. 9600 łącznie zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie Nieruchomości 162 egzystuje tylko jedna kamienica masiv murowana frontem do ulicy Nowomiejskiej postawiona z piwnicą murowaną o parterze i dwóch piętrach, oraz o jednej kuchni na poddaszu dachówką holenderką a przy okapach cynkiem kryta z kominem murowanym do tyłu tej kamienicy na pierwszem i drugiem piętrze są dwie alkowy z drzewa przystawione.

W nieruchomości tej mieszczą się następujący lokatorowie którzy opłacają rocznie:

1. Józefa Paradowska rs. 60, 2. Felicjan i Józefa Andrzejewscy rs. 110, 3. Julja Kaługin rs. 108; 4. Michał Słobodziński rs. 90.

Na gruncie nieruchomości Nr. 163 są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana frontem od ulicy Nowomiejskiej postawiona o parterze i dwóch piętrach a nawet od tyłu o trzeciem piętrze, dachówką holenderką a przy okapie cynkiem kryta z trzema kominami murowanemi.

2. Oficyna masiv murowana z piwnicami murowanemi i sklepionemi o parterze i pierwszem piętrze i mieszkaniach facjatowych na poddaszu dachówką holenderką i cynkiem kryta z sześcioma kominami murowanemi. Ganek drewniany na czterech słupach murowanych i trzech filarach drewnianych wsparty, którego dach z desek wspiera się na 25 słupach drewnianych na pierwszem piętrze umieszczonych. W oficynie tej są dwa duże piece piekarskie.

3. Domek o parterze masiv murowany z piwnicą murowaną dachówką holenderką kryty.

4. Domek o parterze masiv murowany dachówką holenderką kryty z kominem murowanym.

5. Wozownie i stajnie masiv murowane dachówką kryte.

6. Oficyna o parterze masiv murowana dachówką kryta z dwoma kominami murowanemi.

7. Kloaki o trzech sedesach z drzewa w słupki deskami kryte.

8. Drwalnia z drzewa w słupy drewniane i w trzy słupy murowane postawiona cynkiem kryta.

9. Ogród mający grunt klasy I. żytniej na długość arszynów 39, a na szerokość arszynów 14 w sposobie przybliżonym rozległy z dwóch stron parkanem z desek ogrodzony. W ogrodzie tym jest siedm klombów, 23 sztuk drzewa z akacji i kasztanów dzikich, kręgielnia i altan 4.

10. Śmietnik z desek.

11. Studnia okrągła cegłą na wapno cembrowana.

12. Brama drewniana od ulicy Mostowej wraz z parkanem, podwórze duże i podwórko małe w części kamieniami polnemi wybrukowane.

W nieruchomości tej mieszczą się następujący lokatorowie którzy płacą rocznie:

1. Jan Drzewowski rs. 80; 2. Antoni Hamburg rs. 693 k. 75; 3. Marcelli Babicki rs. 150; 4. Seweryn Szydłowski rs. 615; 5. Wincenty Krustern rs. 90; 6. Wojciech Rynkowski rub. sr. 450; 7. Wacław Pępkowski rs. 66; 8. Anna Grochowska rs 60; 9. Sabina Wielicka rs 120; 10. Kazimierz Kobielski rs. 60; 11. Marjanna Hietko rs. 66; 12. Franciszek Schmidt bezpłatnie; 13. Teresa Rychlińska rs. 72; 14. Kacper Brodnin rs. 90; 15. Helena Budzyńska rs. 150; 16. Karol Gerhardt rs. 66; 17. Franciszka Barcikowska rs. 180; 18. Franciszek Baranowski rs. 180; 19. Petronella Kalinowska rs. 30; 20. Jan Raczyński rs. 102; 21. Wojciech Kuczyński rs. 150; 22. Maciej Werpachowski rs. 48; 23. Marjanna Twardowska rs. 48; 24. Alfons Pietrzykowski rs. 105; 25. Edward Szein rs. 100; 26. Dominik Culuj rs. 114; 27. Sklep od frontu pustkami; 28. Ludwik Schmidt poprzedni właściciel zajmuje lokal w sumie rs. 135.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych nieruchomości znajduje się w aktach zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Jakóbowi Kwiatkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne, dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1860 r.

1. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Bagińskiego urzędnika tegoż Magistratu dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1860 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych nieruchomości w Warszawie dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1860 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1860 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 2 (14) Lutego 1860 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 3 (15) Lutego 1860 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 162 i 163 w Warszawie położonych, oraz przygotowawczego przysądzenia tychże na d. 30 Maja (11 Czerwca) 1860 r., Trybunał tutejszy wyrokiem tejże daty oznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych nieruchomości na d. 21 Września (3 Października) 1860 r. termin wszakże ten z powodu sporów o taxę nie przyszedł do skutku, wyznaczony drugi termin ostatecznego przysądzenia na dzień 9 (21) Grudnia 1860 r. dla tych samych powodów spełzł, obecnie wyrokiem illacyjnym z dnia 26 Września (8 Października) r. b. wyznaczony został trzeci termin ostatecznego przysądzenia na d. 1 (13) Listopada r. b. o godzinę 10tą z rana który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. jako właściwym. Licytacja zacznie się od sumy rs. 21720 k. 23 jako $\frac{2}{3}$ części taxy przez biegłych sporządzonej.

Warszawa dnia 3 (15) Października 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski, P. T.

Następnie Trybunał tutejszy wyrokiem w dniu 1 (13) Listopada 1861 r. zapadłym nieruchomości powyższe za sumę rs. 41005 ostatecznie Wilhelmowi Ward obywatelowi w Warszawie pod N. 737/8 zamieszkałemu przysądził. Gdy zaś tenże nowonabywca Wilhelm Ward obywatel zadosyć warunkom licytacyjnym nie uczynił, przeto na jego koszt i risico popieraną jest resubhastacja nieruchomości powyższych, a to na żądanie Konrada Kuczyńskiego Asesora Sądu Poprawczego w Siedlcach tamże zamieszkałego wierzyciela hypotecznego, zaś zamieszkanie prawne u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona swego Obrońcy pod N. 1768 obrane mającego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków resubhastacji odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 549 posiedzenia swe zwykłe odbywającego w Wydziale I. dnia 8 (20) Lutego 1862 r. o godzinie 10 z rana.

Warszawa dnia 6 (18) Stycznia 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 392)

Podaje się do wiadomości, że nieruchomości a mianowicie: plac pusty pod Nr. 97 i plac drugi pod N. 98 na którym znajdują się budowle to jest: dom drewniany w węgieł postawiony dachówką kryty, szpichlerz drewniany w słupy w mieście Powiatowem Łomży Gubernii Augustowskiej położone oszacowane razem na rs. 1140 z popierania Abrama Kolniak w Łomży, Marji z Kolniaków Szwatzer w mieście Czyżewie Okręgu Ostrołęckim Gubernii Płockiej i Mejera Kolniak w Łomży, przeciw Sórze z Nowinów Kolniak w imieniu własnem i jako opiekunce Lej Ryfki Kolniak, Dawidowi Kanewiczowi przydanemu opiekunowi tejże nieletniej i Ajzykowi Kolniak w Łomży zamieszkałym, handlem trudniącym się, wystawione zostają na publiczną wyprzedaż w drodze działów przed Sędzią delegowanym Gawlikowskim odbyć się mającą i termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 16 (28) Lutego 1861 r. na godzinę 3 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Augustowskiej Wydziału I, w mieście Łomży, a zatem każdemu chęć kupna mającemu wolno przejrzeć zbiór objaśnień i warunki u podpisanego Patrona sprzedażą dyrygującego i w Kancelarji Pisarza rzeczonego Trybunału, po odbyciu przygotowawczego przysądzenia, termin do odbycia licytacji i stanowczego przysądzenia na dzień 18 (30) Stycznia 1862 r. w miejscu jak wyżej na godzinę 3, z południa wyznaczonym został.

Łomża d. 10 (22) Grudnia 1861 r.
Mikołaj Załęski, Patron.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.